

Marian Spychalski na Lubelszczyźnie

Członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, Marian Spychalski wraz z małżonką przebywał w piątek na Ziemi Lubelskiej.

Zapoznał się on z pracą kombinatu nawozów azotowych w Puławach, a w stolicy województwa zwiedził Lubelską Spółdzielnię Mieszkaniową i Starówkę.

Następnie M. Spychalski przybył do Zamościa, gdzie zwiedził m.in. odrestaurowany zabytkowy ratusz oraz przebywał na terenie zamojskiej rotundy — miejscu hitlerowskiej kaźni, gdzie zamordowano wiele tysięcy mieszkańców Ziemi Zamojskiej.

Przewodniczącemu Rady Państwa towarzyszyli gospodarze Lubelszczyzny: sekretarz KW PZPR Edward Machocki i przewodniczący Prezydium WRN Ryszard Wójcik. PAP



POZNAN
SOBOTA
16
SIERPNIA
1969

Wydanie AB
Nr 194 (7929)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Izrael przygotowuje się do nowej agresji na Jordanię

Coraz więcej zwolenników „szczytu” arabskiego

Według informacji uzyskanych z terenów okupowanych, Izrael przygotowuje się do nowej agresji na Jordanię — pisze jeden z ammańskich tygodników. Ujawnia on, że wzduż linii przerwania ognia z Jordanią znajduje się około 40 tys. żołnierzy izraelskich.

Zdaniem tygodnika, izraelskim „jastrzębiom” z generałem Mosze Dajaniem na czele

zależy na przeprowadzaniu militarnej operacji na większą skalę przeciwko krajom arabskim przed zbliżającymi się wyborami. Ma to im zapewnić większą popularność w społeczeństwie izraelskim.

W czwartek po południu do szło do wymiany ognia między siłami egipskimi a izraelskimi przez Kanał Sueski w pobliżu Esz-Szatt, Kebritu i Tu fiku. Strzelanina rozpoczęła się o godz. 17.10 czasu lokalnego i zakończyła się o godz. 19.45. Egipska artyleria zmusiła do milczenia kilka izraelskich punktów ogniowych.

O godz. 12.30 czasu miejscowego, rozpoczęły się w piątek w republikańskim pałacu Kub beh w Kairze rozmowy między prezydentem ZRA Gamalem Abdellem Naserem oraz szefem państwa syryjskiego Nur Ed-Dinem Atasim.

W rozmowach biorą udział ponadto: ze strony egipskiej — Anwar El-Sadat, członek najwyższego Komitetu Wykonawczego AZS, minister spraw zagranicznych Mahmud Riad, minister wojny generał Mohamed Fauzi oraz inne osobistości. Ze strony syryjskiej — minister obrony Hazef Asaad, minister spraw zagranicznych Es-Sajed.

W ostatnim okresie obserwuje się znów wzmożenie działalności dyplomatycznej wśród państw arabskich. Wiąże się ją z projektem zwołania nowego szczytu arabskiego.

Jak wiadomo, w najbliższym czasie do różnych krajów arabskich uda się król Jordani Husajn, jeden z gorących zwolenników tej konferencji. W Bejrucie podano do wiadomości, że 23 sierpnia uda się do Jordani z 3-dniową oficjalną wizytą libański minister spraw zagranicznych Salem. Źródła poinformowane głoszą, że przedmiotem rozmów będą sprawy związane z arabskim spotkaniem na szczycie.

Ambasador Iraku w ZRA, Mohamed Saleh El-Bajaty oświadczył, że jego kraj wypowiedziało się za zwołaniem konferencji na szczycie krajów arabskich sąsiadujących z Iz-

raelem. Konferencja powinna przedyskutować aspekty obecnej sytuacji na Bliskim Wschodzie. (PAP)

„Sonda-7” okrążyła Księżyc i wróciła na Ziemię

Radziecki eksperyment kosmiczny

Radziecka stacja automatyczna „Sonda-7”, wystrzelona 8 sierpnia br., powróciła wczoraj na Ziemię. Program lotu został wykonany.

„Sonda-7” okrążyła Księżyc i po wykonaniu wielu badań i eksperymentów w sposób kierowany, opuściła się poprzez atmosferę Ziemi i łagodnie wylądowała w przewidzianym rejonie terytorium Związku Radzieckiego, na południe od miasta Kustanaj (Kazachstan).

Wzdłuż trasy lotu prowadzono pomiary naukowe właściwości fizycznych przestrzeni kosmicznej, Księżycy i przestrzeni wokółksiężycowej, a także robiono zdjęcia fotograficzne Ziemi i Księżycy z różnych odległości.

Program lotu obejmował też przeprowadzenie wielu eksperymentów technicznych, mających na celu wypróbowanie udoskonalonych urządzeń pokładowych i agregatów stacji:

• urządzeń do sterowania ruchem przy wykorzystywaniu pokładowej elektronicznej maszyny obliczeniowej, która zapewnia optymalny reżim sterowania na wszystkich etapach lotu;

• precyzyjnego systemu astroorientacji;

• urządzeń telemetrycznych do kontroli działania systemów pokładowych stacji;

• środków ochrony radiacyjnej statków kosmicznych. (PAP)

Narada w Min. Rolnictwa

Przeciwdziałanie skutkom suszy

Zastępcy przewodniczących przydziałów WRN i kierownicy wydziałów rolnictwa rad wojewódzkich obradowali w piątek w Ministerstwie Rolnictwa, pod przewodnictwem zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, Min. Mieczysława Jagielskiego, nad podjęciem wszelkich możliwych środków łagodzących powstające i ewentualne dalsze skutki tegorocznej długotrwałej suszy.

Uczestnicy narady, wskazując na poważne, spowodowane suszą trudności, zwłaszcza w zabezpieczeniu niezbędnej dla utrzymania istniejącego pogłowia zwierząt bazy paszowej oraz na fakt zahamowania wegetacji roślin okopowych. W celu niedopuszczenia do spadku pogłowia, we wszystkich województwach podjęto już wysiłki zmierzające do wykorzystania wszelkich możliwości nagromadzenia przez każde gospodarstwo we własnym zakresie pasz objętościowych. Aby więc nie wypasano łąk w szeregu województw wydano zezwolenia na wypas bydła na enklawach i polanach leśnych oraz na innych nierolniczych terenach. Posiadane zapasy przemysłowych pasz treściwych kierowane są obecnie, przede wszystkim do gospodarstw odczuwających największy brak pasz.

We wszystkich województwach bez wyjątku podejmuje się wysiłki, aby rolnicy wykorzystali sianonę na paszę dla bydła uprzednio ją uszlachetniając lub zakiszając.

Nacisk kładzie się przede wszystkim na siew poplonów letnich i ozimych, aby w miarę możliwości nawet w tych bardzo trudnych warunkach zabezpieczyć jak najwięcej kiszzonej i pasz zielonych na okres przedmowa wiosna przyszłego roku. Ministerstwo Rolnictwa, opracowało bardzo szczegółowy agrotechniczny program przeciwdziałania skutkom suszy oraz konkretne zalecenia w sprawie gromadzenia pasz, które w najbliższych dniach zostaną przekazane gromadziejskiej służbie rolnej, a za jej pośrednictwem wszystkim rolnikom.

Ministerstwo Przemysłu Spożywczego i Skupu postanowiło przyspieszyć terminy odbioru zwierząt przeznaczonych na rzeź, aby w ten sposób odciążyć rolników od dalszej ich hodowli w trudnej sytuacji paszowej. (PAP)

Strzelanina w Belfascie

Z Londonderry walki przeniosły się do stolicy Płn. Irlandii

W piątek w godzinach przedpołudniowych centrum walk przeniosło się z Londonderry do Belfastu, gdzie rozlegały się salwy karabinów maszynowych. W samym Londonderry panował względny spokój po wkroczeniu do miasta wojsk brytyjskich.

Z Frankfurtu n. Menem

Dochodzenie przeciwko Defreggerowi umorzone

Prokurator we Frankfurcie nad Menem dr Dietrich Rahn umorzył dochodzenie przeciwko monachijskiemu biskupowi sufraganiowi Matthiasowi Defreggerowi, które niedawno ponownie zostało wszczęte. Zakomunikował on w czwartek, iż podjęte niedawno dochodzenie nie potwierdziło w zasadzie obrazu, jaki o przebiegu zdarzenia wyrobiono sobie na podstawie poprzednich dochodzeń. Tym samym zostanie utrzymana w mocy decyzja z 12 maja br. w sprawie zaprzestania dochodzenia przeciwko zbrodniarzowi wojennemu, który jako kapitan Wehrmachtu w roku 1944 wydał rozkaz rozstrzelania 17 mieszkańców Filetto.

Prokurator dla uzasadnienia decyzji umorzenia postępowania powołał się również na to, że — jak powiedział dosłownie: „różne sądy zagraniczne potwierdziły dopuszczalność podobnych represji jak egzekucja w Filetto”.

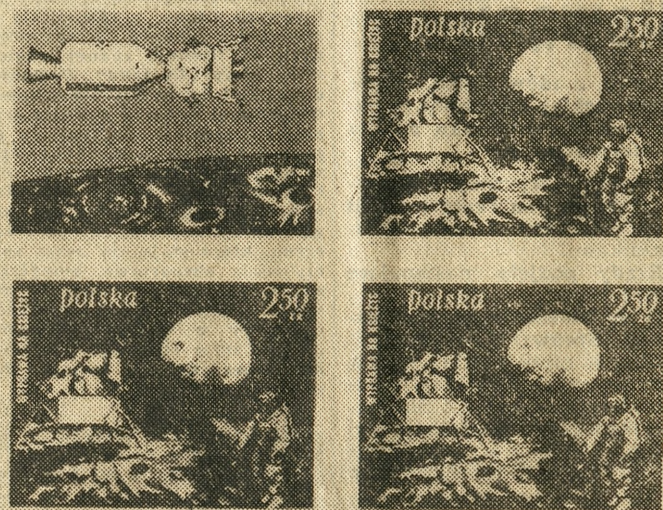
Jak donosi agencja DPA z Watykanu, rzecznik watykański oświadczył korespondentowi tej agencji w czwartek po południu, iż Watykan przyjął „z zadowoleniem” do wiadomości decyzję prokuratury frankfurckiej o ponownym umorzeniu dochodzenia w sprawie Defreggera. (PAP)



Policjanci irlandzcy oglądają butelki z mieszkanką zapalającą porzucone w Londonderry przez wycofujących się demonstrantów.

CAF

Nowe znaczki polskie



21 sierpnia br. Poczta Polska wprowadzi do obiegu znaczki wydane z okazji pobytu pierwszych ludzi na Księżycu. Znaczek o nominale 2,50 zł przedstawia selenonautów na powierzchni Srebrnego Globu. Blok składa się z 6 znaczków oraz dwóch przywieszek, z których pierwsza przedstawia start pojazdu LEM z powierzchni Księżycy, druga zaś pojazd „Apollo” nad Srebrnym Globem. Projektantem znaczków jest art. plastyk A. Balcerzak. Na zdjęciu: przywieszka (ozdobny rysunek) oraz 3 znaczki z bloku. CAF

W Żarach trwa ekshumacja ofiar zbrodni hitlerowskich

Nowe dowody laszystowskiego bestialstwa

W Żarach w woj. zielonogórskim trwa ekshumacja ofiar zbrodni hitlerowskich. Od 6 bm. odkopano łącznie 72 mogiły, w których znaleziono 90 ludzkich szkieletów.

Znaleziono przy nich 59 jennickich tabliczek rozpoznawczych z nazwami obozów jennickich, m. in. stalag VIII — E, stalag III — C numer jennica 28659, stalag III — B, stalag I — B, stalag 308, stalag 316, oflag 57, oflag 53. O wielkości obozu — stalagu III — B świadczyć mogą numery jenniców: 150.067 i 152.473.

Zmarłych lub zamordowanych chowano w większości bez odzieży. Częstokroć zwłoki były beładnie porzucone. Są to przeważnie mogiły indywidualne, jednak w 8 przy padkach znaleziono po dwa szkielety w jednym grobie, w jednym — trzy (w tym kobieta w wieku ok. 45 lat). W największej mogile spoczywały szczątki 8 kobiet w wieku 25—30 lat. Wszystkie zostały zamordowane strzałami w potylicę. Uszkodzone żebra, miednice, potłuczone kończyny dolne i górne świadczą, iż kobiety zostały przed zastrzeleniem zmasakrowane. Na czaszkach, żebrach itp. wielu szkieletów zidentyfikowano ciemne przebarwienia świadczące o krwawym wylewie. 2 ofiary hitlerowskiego barbarzyństwa zostały zgilotynowane, miały odcięte głowy.

Do prokuratury zgłosiły się osoby, które przebywały w Żarach na przymusowych robotach i przybyły tam w pierwszych dniach po wyzwoleniu miasta.

Jeden ze świadków opowiedział, iż na murze cmentarnym (mogiła znajduje się poza terenem byłego cmentarza niemieckiego) w pierwszych dniach po wyzwoleniu miasta widział liczne ślady po strzałach, ślady krwi itp. Teren ogrodzony był drutem kolczastym. Potwierdza-

Rola automatyki w badaniach Kosmosu

Komentarz agencji TASS

Agencja TASS zamieściła komentarz poświęcony badaniom przestrzeni kosmicznej za pomocą stacji automatycznych. Czytamy w nim:

Pomyślnie zakończył się kolejny lot automatycznego badacza Kosmosu — radzieckiej stacji „Sonda-7”. Już siedem takich stacji dokonało głębokiego sondażu przestrzeni kosmicznej, przeprowadzając obszerne badania naukowe na trasie lotów oraz fotografując Ziemię i Księżyc. Za ich pomocą wszechstronnie wypróbowano w warunkach długiego lotu kosmicznego systemy i urządzenia pokładowe, a także rozwiązano zasadnicze zadania związane z powrotem stacji na Ziemię z dalekich rejsów.

W locie „Sondy-7” zwraca uwagę niezwykle precyzyjne

działanie licznych automatycznych systemów stacji, które wykazały niezawodność podczas przeprowadzania takich skomplikowanych operacji, jak orientacja w przestrzeni i korektura toru oraz sterowane lądowanie.

Hamowanie lądującego aparatu w atmosferze odbywało się przez dwukrotne jego zanurzenie w atmosferę. Pokładowy system sterowania stacji orientował ją w ten sposób, że po zagłębieniu się w gęste warstwy atmosfery statek wychodził z niej i kontynuował lot po torze balistycznym do chwili ponownego pogrążenia się w atmosferę. Drugie pogrążenie stacji odbywało się również po torze sterowanego obniżania lotu przy wykorzystaniu sił aerodynamicznych. Taki sposób zapewniał powrót aparatu na Ziemię w wyznaczony rejon terytorium Związku Radzieckiego. Po wytraceniu

Dokończenie na str. 2

Wznowienie książki

„Powstanie Warszawskie”

„Książka i Wiedza” wznowiła książkę Zenona Kliszkę pt. „Powstanie Warszawskie”. Jej pierwsze wydanie, które ukazało się w 1967 r. zostało szybko wyczerpane.

Książka zawiera opublikowane na temat powstania przemówienia i prace autora, który bezpośrednio uczestniczył w walkach powstańczych jako zastępca dowódcy zgrupowania AL na Żoliborzu. Znajdują się w niej również osobiste wspomnienia i refleksje Zenona Kliszkę o powstaniu na Żoliborzu, w którym autor odwarł ciał wydarzeń od początku warszawskiej epopei po przeprowadzeniu przez Wisłę w godzinach kapitulacji Żoliborskiego zgrupowania AK. Relacja pamiętnikarska poprzedzona została rozważaniami polityczno-historycznymi o tym okresie.

PAP

W sprawie zapewnienia spokoju

w dniach sierpniowych

Uchwała rządów CSRS Czech i Słowacji

W czwartek opublikowano uchwałę rządów CSRS, Czeskiej Republiki Socjalistycznej i Słowackiej Republiki Socjalistycznej w sprawie zapewnienia spokoju, porządku publicznego i bezpieczeństwa w dniach sierpniowych.

W uchwale czytamy m.in.:

Chociaż sytuacja na ważnych odcinkach naszego życia społecznego stopniowo, krok za krokiem, konsoliduje się, a przylatująca większość obywateli dąży do spokoju i porządku, do normalnego demokratycznego rozwoju naszego socjalistycznego społeczeństwa, to jednak z drugiej strony w ostatnim czasie znów aktywizuje się wywrotowa działalność sił antysocjalistycznych i antyradzieckich. Rozpowszechniane są utwórki i apele zmierzające do tego, aby sprokować w najbliższych dniach nielegalne wystąpienia. Pojawiają się zmyślane, nieprawdziwe i niepokojące pogłoski, które mają wywołać wśród obywateli chaos i panikę, naruszyć spokojny tok produkcji, zaopatrzenia i obsługi.

Chcemy zapewnić społeczeństwo czechosłowackie — głos uchwały — że rząd CSRS oraz rządy Czeskiej Republiki Socjalistycznej i Słowackiej Republiki Socjalistycznej będą nadal, we wszelkich okolicznościach, konsekwentnie działać na rzecz skonsolidowania sytuacji

Przeciwko zakazowi działalności KPD

17 sierpnia 1956 roku została zdelegalizowana Komunistyczna Partia Niemiec, a w republiki federalnej rozpoczął się zdecydowanie zwrot w prawo, który objął partie polityczne, akty ustawodawcze, politykę i społeczeństwo w tym państwie — pisze w zamieszczonym komentarzu „Unsere Zeit”.

Pismo podkreśla, że zakaz KPD był decyzją jedną z najbardziej reakcyjnych i brzmiejących w następstwie.

Ci, którzy zdelegalizowali partię komunistyczną pod pretekstem, że jest ona partią antykonstytucyjną, obecnie czynią wszystko, aby konstytucję zachodnoniemiecką pozbawić mocy obowiązującej. Wprowadzono 90 poprawek do różnych artykułów konstytucyjnych.

„Die Tat” informuje, że w wielu miastach utworzono komitety, które stawiają sobie za cel walkę o uchylenie zakazu działalności KPD. Komitet taki powstał niedawno w Moguncji. W ogłoszonym oświadczeniu stwierdził on, że zakaz KPD ma zdecydowanie negatywny wpływ na rozwój polityki wewnętrznej i zagranicznej republiki federalnej.

Komitety Praw Człowieka w NRD w ogłoszonym oświadczeniu domaga się od rządu bawarskiego uchylenia zakazu Komunistycznej Partii Niemiec. Komitet określa bezprawny akt jako „uszczerpkowanie praw człowieka w Niemczech zachodnich, którego nie można tolerować”. (PAP)

Dzielnicy serwisu informacyjnego opracował Michał Łuczak.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
18 VIII 1965 Nr 194 (7929)

Polska motoryzacja wielki producent i eksporter

Choć dziś jeszcze na naszym samochodowym rynku odczuwa się deficyt pojazdów, to już w przyszłym 5-leciu wielkość produkcji polskiej motoryzacji przekroczy możliwości zbytu jej wyrobów w kraju. W latach 1971 — 1975 produkcja samochodów w Polsce wyniesie ponad 1 milion sztuk.

Szczególnie dynamiczny okres rozwoju eksportu nastąpił w ciągu ostatnich kilku lat, o czym zadekował ogromny skok w poziomie technicznym i organizacyjnym tego przemysłu, wielkie przemiany w technologii wytwarzania i potencjały produkcyjnym.

W 1966 r. wartość eksportu polskiej motoryzacji wyniosła 140 mln zł. dew., w 1968 r. już blisko 250 mln zł. dew., a w 1970 r. ma wzrosnąć do 450 mln zł. dew. Motoryzacja staje się trzecim naszym potentatem eksportowym obok przemysłu stocznioowego i budo-

wy taboru kolejowego. Już obecnie dostarcza ona 3 proc. wartości całego polskiego wywozu, a w najbliższych latach tempo wzrostu jej eksportu ma ulec dalszemu, wydatnemu przyspieszeniu i wyprzedzać tempo wzrostu produkcji. W 1975 r. wartość eksportu ma wzrosnąć do 1,2 mld zł. dew. W latach 1971 — 1975 mamy sprzedać za granicę ok. 300 tys. samochodów, a wartość eksportu polskiej motoryzacji ma osiągnąć w tym okresie 3,7 mld zł. dew. Oznacza to prawie trzykrotny wzrost w stosunku do obecnej 5-latk.

Zakupienie licencji na produkcję „polskiego Fiata” było jednym z najważniejszych przedsięwzięć w naszej motoryzacji i stworzyło podstawy dla gruntownej rekonstrukcji całej branży. Według zakupionych za granicę licencji podjęto również produkcję wielu elementów samochodów, wśród nich amortyzatorów wg licencji firmy „Armstrong”, gaźników Webersa, układów hamulcowych Westinghouse’a, pomp paliwowych Crone, a równolegle — produkcję silników wysokoprężnych na licencji znanej angielskiej firmy „Leyland”. Podstawę do dalszej ekspansji eksportowej motoryzacji stwarza również szybkie rozszerzanie asortymentu pojazdów i części samochodowych, w oparciu o własne konstrukcje i rozwiązania. Wśród ostatnich nowości znajdują się m. in. nowe rodzaje samochodów dostawczych, które stają się naszą specjalnością eksportową, zmodyfikowane typy samochodów ciężarowych — „Star” 28 i 29, samochód ciężarowy o dużej ładowności „Jelez” 315 z silnikiem „Leyland”, nowe odmiany przyczep drogowych i rolniczych.

„Polskie Fiaty”, których eksport zapoczątkowaliśmy do NRD i na Węgry, produkowane będą w tym roku już w 75 proc. z części krajowych. Produkcję niektórych zespołów uruchomiono w tak dużych seriach, że stał się możliwy ich eksport do ZSRR i Jugosławii.

Szczególnie duże nadzieje wiąże nasz przemysł motoryzacyjny z rozwojem eksportu do Związku Radzieckiego. W tym roku dostarczymy do ZSRR ponad 8 tys. samochodów dostawczych; umowy na rok

Zły stan zdrowia dr Blaibera

Stan dr. Philipa Blaibera, pierwszego człowieka z przeszczepionym sercem, pogorszył się znacznie. Biuletyn lekarski stwierdzał jedynie, że Blaiberga umieszczono ponownie w szpitalu Groote Schuur ze względu na pogorszenie się stanu zdrowia. Nie precyzował natomiast czym to jest spowodowane.

Agencja Reutersa donosi, że i tym razem chodzi o objawy odrzutu przeszczepionego organu, zakłócenia w pracy serca i związane z tym komplikacje w funkcjonowaniu innych organów. (PAP)

TASS o stacjach automatycznych

Unikalne są superciężkie automatyczne satelity serii „Proton” i sputniki wchodzące w skład systemu kosmicznego „Elektron”. Przeprowadzane przez nie doświadczenia mają bardzo wielkie znaczenie dla badania promieniowania kosmicznego i pasy radiacji wokół Ziemi.

Inną sferą działalności stacji automatycznych jest badanie Księżyca, planet i przestrzeni międzyplanetarnej.

Stacje automatyczne typu „Luna” mają już obecnie szeroki zakres badań naukowych. Automatyka wyposażona je w bardzo wiele specjalności kosmicznych. Jedne z nich odbywają loty w kierunku Księżyca, inne łagodnie lądują na jego powierzchni, fotografują i badają charakterystykę gruntu księżycowego. W arsenale środków automatycznych znajdują się również stacje wprowadzane na orbity wokółkieszykowe, które przeprowadzają manewry w locie orbitalnym. Stacje takie dokonują globalnego fotografowania powierzchni księżycowej i kompleksowego badania para-

przyszły przewidują już dostawę 11,5 tys. samochodów tego typu, a w przyszłym 5-leciu eksport ten ma wzrosnąć do ponad 20 tys. sztuk rocznie. Rozpoczynamy ponadto eksport do ZSRR samochodów — warsztatów remontowych i przyrządów rolniczych rozwijając równocześnie kooperację z radzieckim przemysłem motoryzacyjnym. Kooperacja ta polega na dostawach elementów i zespołów samochodowych do samochodu „WAZ-1”, budowanego w Togliatti nad Wolgą, również w oparciu o licencję włoskiego „Fiata”. W przyszłym 5-leciu przewiduje się sprawadzenie z ZSRR kilku tysięcy popularnych samochodów „Zaporozec” oraz samochodów „Gaz 24” (Wolga), co przyczyni się do rozszerzenia asortymentu pojazdów na naszym rynku. (PAP)

„Nigdy więcej wojny”

Wystawa filatelistyczna w Warszawie

W 30 rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę w gmachu Politechniki Warszawskiej otwarta zostanie wielka wystawa filatelistyczna pn. „Nigdy więcej wojny” zorganizowana pod protektoratem ministra Janusza Wieczorka — przewodniczącego Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa.

Do wystawy zgłoszonych zostało ponad 200 zbiorów pochodzących od filatelistów z całej Polski. Komisja selekcyjna zakwalifikowała na wystawę 99 najcenniejszych kolekcji. Ekspozycje uzupełniają fotografie ilustrujące martyrologię wojenną Polaków oraz życie kraju w pierwszych latach powojennych. Z okazji tej wystawy organizatorzy przygotowali okolicznościowe medale oraz druki filatelistyczne. (Bo)

Wymowne ostrzeżenia



Ten samochód PTOW z Giżycka na wsi, krótkiej trasie między Barczewem a Olsztynem wymijany był w niedozwolony sposób „na trzeciego” przez wóz osobowy. Chcąc uniknąć wypadku kierowca „Stara” wybrał rów. Wypadek nie pociągnął ofiar — jest jednak wymownym ostrzeżeniem: należy bezwzględnie przestrzegać przepisów ruchu.

CAF — fot. Moroz

Artykuł w dzienniku „Krasnaja Zwiezda”

Szczegóły prowokacji chińskiej w Kazachstanie

Organ wojskowy „Krasnaja Zwiezda”, powołując się na informacje Wydziału Politycznego Radzieckich Wojsk Ochrony Pogranicza, opublikował w piątek szczegółowy wydarzeń do których doszło 13 sierpnia w rejonie Żalanaszolu (obwód semipalatyński), w Kazachstanie.

13 sierpnia kilka grup żołnierzy chińskich naruszyło granicę radziecką i wtargnęło na 700 metrów w głąb terytorium ZSRR. W odpowiedzi na wzwanie do natychmiastowego opuszczenia granic ZSRR awanturnicy chińscy otworzyli ogień do radzieckich żołnierzy.

Wywiązała się walka, w czasie której strona chińska usiłowała wysłać na pomoc jeszcze dwie grupy żołnierzy w sile od 60 do 70 osób. Ale radzieccy żołnierze ochrony pogranicza, którymi umiejętnie dowodził podpułkownik Piotr Nikitienko, rozgromili chińskich prowokatorów i zmusili ich do wycofania się z terytorium ZSRR.

Radzieccy żołnierze mimo ran, kontynuowali walkę. Lekceważąc niebezpieczeństwo i śmierć usiłowali oni otoczyć, zniszczyć i wypreżić poza granicę kraju napastników. Z bliska strzelali oni do maoistów z automatów, obrzucali ich granatami. Po zdobyciu wzgórz, skąd razili radzieckich żołnierzy ogniem chińscy prowokatorzy, jedna z grup wzięła do niewoli dwóch napastników.

Awanturnicy pekińscy zostali rozgromieni, a resztę napastników wyparto z naszego terytorium — pisze dziennik. Żołnierze radzieccy zebrali po rzucone przez nich automaty,

24 rocznica wyzwolenia Korei

15 sierpnia przypada 24 rocznica wyzwolenia Korei spod kolonialnej niewoli japońskiego imperializmu.

Dziennik „Nodon Simun” w artykule redakcyjnym z tej okazji podkreśla, że naród koreański nigdy nie zapomni zasług narodu radzieckiego i Armii Radzieckiej w rozgromieniu imperializmu japońskiego. Naród nasz — pisze dziennik — bardzo ceni stosunki przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, opierające się na proletariackim internacjonalizmie, i dołoży wszelkich starań, aby je dalej umacniać i rozwijać.

W ciągu 24 lat po wyzwoleniu w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej zaszły epokowe zmiany. W miastach i na wsiach zlikwidowano raz na zawsze podstawy wyzysku i ucisku. Kraj przekształcił się w socjalistyczne państwo przemysłowo-rolnicze z trwałą, samodzielną bazą gospodarki narodowej. (PAP)

Dalszy spadek kursu funta szterlinga

Kurs brytyjskiego funta szterlinga osiągnął w piątek na giełdzie londyńskiej najniższy stan absolutny i wynosił 2,38125 dolara. W pierwszych transakcjach dnia punkt notowany był o pół punktu poniżej notowań końcowych z poprzedniego dnia.

Tym samym kurs funta szterlinga znajduje się już tylko o 12,5 punktu powyżej oficjalnej dolnej granicy określonej przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy.

Nieco więcej niż jedna dziesiąta centa dzieli więc kurs funta od niebezpiecznej granicy, za którą może nastąpić nowa dewaluacja.

Niezależnie od spadku kursu funta szterlinga notuje się dalszy spadek kursu akcji wielu towarzystw przemysłowych i handlowych oraz papierów wartościowych.

Bank angielski traci ogromne sumy ze swych i tak skąpych zapasów złota i dewiz, aby utrzymać funt szterling na dopuszczalnym poziomie i zapobiec nowej dewaluacji. Według ocen ekonomistów w ciągu czwartku bank wydał na podtrzymanie funta przeszło 100 milionów dolarów amerykańskich, a przy tym ekonomisci uważają, iż pomoc ta jest i tak zbyt nikła.

Sytuacja funta odzwierciedla tylko zły stan gospodarki brytyjskiej, o czym świadczy opublikowany w tych dniach przez Ministerstwo Handlu bilans handlowy. Pierwszeństwo wzięcia w bilansie handlu zagranicznego. Chwilej noś pozycji waluty angielskiej jest uwarunkowana także kolosalną sumą zadłużenia Wielkiej Brytanii wobec zagranicy, które przeszło trzykrotnie przewyższa jej zapasy złota i dewiz.

Bezpośrednią przyczyną obecnej gorączki na międzynarodowych rynkach walutowych jest dewaluacja franka francuskiego i pogłoski o możliwości rewaloryzacji marki zachodnoniemieckiej, czemu rząd NRF formalnie zaprzeczył. Na giełdach podlegają presji nie tylko funt szterling, lecz i waluty wielu innych państw zachodnich, w tym włoska, belgijska i waluty państw skandynawskich. (PAP)

PAP

Droga do Ojczyzny

W 50 rocznicę I Powstania Śląskiego

Skończyła się pierwsza wojna światowa. Wykrwawiona Europa z wagą wsiadła na wóz dochodzący z Wersalu, w którym zwycięzcy, niedawni alianci już zaczynali swoje targi i zakulisowe gierki. Powstała do życia po przeszło wiekowej niewoli Polska, wysłała wprawdzie na te targi o przyszłe granice swoich renomowanych przedstawicieli, ale każdy z niepokojem nadłuchiwał wieści z Paryża.

Stary „tygrys” Clemenceau i prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson, popierający Polskę nie tylko przez sentyment do Paderewskiego czy Kościuszkę, ale dla jej roli „przed murza”, już w pierwszych dniach natrafiają na zdecydowany opór premiera Imperium Brytyjskiego, Lloyd George’a.

Rada Najwyższa, składająca się z przywódców i ministrów zagranicznych państw sprzymierzonych, odłożyła „na potem” sprawę polskich granic wschodnich, za którymi zaczynał się nowy, niewygodny dla kapitalistycznych państw „rozdział historii”. Koncentrując się w całości nad sprawą granic zachodnich, Lloyd George mówi pogardliwie o „nędznych ambicjach państw lenniczych” tzn. o Polsce i Czechosłowacji, zaczyna ujmować się za Niemcami i broni ich interesów. Premier Anglii już w niespełna rok po zakończeniu wojny, zaczyna patrzeć na Francję jak na swego europejskiego konkurenta.

Przypomina sobie epokę Napoleona. Jeśli Francja popiera Polskę, szukając na kontynencie sprzymierzeńców, trzeba zawczasu rozbić ten sojusz. Wyciąga więc wszystkie niemieckie argumenty, mówi o odębności Mazurów, Kaszubów i Ślązaków, powołuje się na niemieckie raporty dotyczące przebiegu walk w Poznaniu. Kiedy Rada Najwyższa przyznała Polsce Górną Śląską, a Niemcy odmówili pod pisaną traktatu i grozili rozpaczliwym oporem, Lloyd George dopisał swego. Przerzucił uzależnienie losu ziem śląskich od plebiscytu jej mieszkańców.

Podpisany 28 czerwca 1919 roku Traktat Wersalski nie był więc dla Polaków zamieszkujących Górną Śląską dokumentem oznaczającym zakończenie wojny.

Wskazywały na to zdecydowane kroki niemieckiej administracji i Grenzschutzu — Straży Granicznej, która zmobilizowana i uzbrojona czekała na rozprawę z Polakami. A ci już od dawna manifestowali wolę powrotu do Polski. Już w kwietniu i czerwcu 1919 ro-

ku chcieli powstańczym zrywem zmanifestować swe dążenia. Na prośbę Korfanteo powstanie nie wybuchło, ale Polacy śląscy masowo zaciągali się do Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska w przewidywaniu potrzeby zbrojnej odpowiedzi na terror Grenzschutzu. Zresztą nie tylko Niemcy w mundurach czuwali nad tym, aby w dalszym ciągu dzierżyć w swych łapach ziemię piastowską.

Właściciele fabryk, kopalń,



Pociąg pancerny zbudowany przez powstańców na wagonach towarowych nazwany „Pieronem” odegrał dużą rolę w ataku na Kędzierzyn.

Fot. — Archiwum

administracja niemiecka, wszyscy Niemcy, w rękach których znajdowały się kluczowe węzły życia na Górnym Śląsku, szykowali się do wywalczonych przez Lloyd George’a plebiscytów, jak do walnej bitwy. Terror policyjny i ekonomiczny, sprowadzane na gwałt posiłki z głębi Niemiec, krwawe rozprawy ze strajkującymi górnymi w kopalni „Mysłowice” i bezlitosne prześladowania, tych którzy brali udział w pro-polskich demonstracjach, wszystko to wskazywało, że plebiscyt ludności będzie zwykłą komedią.

Śmierć siedmiu górników i 13-letniego chłopca w kopalni „Mysłowice” przebrała miarę cierpliwości.

W nocy z 16 na 17 sierpnia przez cały Górny Śląsk rozległo się wołanie: „Polacy do broń!”

W całym prawie okręgu przemysłowym, usłuchano tego wezwania. Kierowani przez swego ulubionego przywódcę, komendanta POW Górnego Śląska, Alfonsa Zerzebnika, bili się tak, jak bić się może

żołnierz kochający ponad życie ojczyznę. Zdecydowanie przewadze Straży Granicznej i uzbrojonym po zęby ochotnikom niemieckim, przeciwstawiali męstwo, upór i... nadzieję.

Liczyli na pomoc kraju, na to, że rząd w Warszawie wystąpi energicznie w ich obronę, że przyjdzie im z pomocą. Niestety, rząd w Warszawie bez reszty zaangażował się w tym czasie w swą obłądaną „politykę wschodnią”.

Był to wszak okres, gdy młode wojsko polskie stało daleko na wschodzie, a jego wódz marzył o Polsce „od morza do morza”, o „wyzwoleniu” ziem i ludności białoruskiej i ukraińskiej. Nie było czasu myśleć o Polakach ze Śląska.

Potygodniu bez nadziei zmagających siły powstańcze otrzymały rozkaz zaprzestania walki. 20 tysięcy powstańców schroniło się w Zagłębiu, Krakowskim i Cieszyńskim. Wielu złożyło broń w piwnicach i przeszło do konspiracji. Wierzyli, że wybiję następną godzinę czynu zbrojnego, że do Polski trzeba będzie iść przez krew i ofiary.

I szli. Przez Powstanie drugie i trzecie, przez i lochy Gesta po, przez drogi II wojny światowej. Wielu z nich nigdy nie zobaczyło już całego Górnego Śląska w granicach Rzeczypospolitej. Ale ich ofiary, ich zryw były wyrazem głębokiego patriotyzmu, były piękną kartą w dziejach polskiego ruchu wyzwolenieckiego, były świadectwem umiłowania ojczyzny właśnie przez prosty lud polski, który nie ugiął się ani przed wiekową germanizacją, ani przed terrorem Grenzschutzu, ani przed obłąkanością rządzących Polską jasnie oświeconych.

To dzięki tym, którzy walczyli o polskość Górnego Śląska, Poznańskiego, Warmii i Mazur mogła Polska Partia Robotnicza, a później Krajowa Rada Narodowa i wyzwolona spod okupacji Polska Ludowa, domagać się i stawiać jako punkt narodowego honoru, sprawę powrotu utraconych przed wiekami ziem piastowskich w granice Polski Ludowej.

REMIGIUSZ SZCZĘSNOWICZ

W pierwszym półroczu br. nastąpiła pewna poprawa w działalności inwestycyjnej, wyrażająca się wykorzystaniem 90 proc. nakładów na realizację obiektów dawniej rozpoczętych. Sytuacja nadal jednak nie jest w pełni zadowalająca. Prawdą jest, że w tym czasie oddano do użytku wiele nowych turbozespołów w energetyce i poziomów wydobywczych w kopalniach węgla kamiennego, rozbudowano i zmodernizowano zdolności produkcyjne w licznych zakładach hutniczych, oddano do użytku dalsze obiekty produkcyjne w fabrykach przemysłu maszynowego, chemicznego, lekkiego, drzewnego i spożywczego.

Straty

Ale w tym samym czasie ujawniły się także pewne, nie nowe zresztą słabości procesu inwestycyjnego, polegające na zakłóceniu koordynacji między wykonawcami inwestycji, a dostawcami maszyn i urządzeń, co z kolei opóźniło oddanie do użytku ważnych obiektów przemysłowych. Tak np. przesunięcie przez Warszawską Fabrykę Pomp dostaw o prawie cały rok, zagraża wykonaniu w terminie prac Elektrowni „Łaziska”. Niewykonanie w terminie wentylatorów przez fabrykę w Chełmie oraz rekuiperatorów przez hutę „Mała Panew” hamuje postęp prac inwestycyjnych w Hucie im. Lenina.

Opóźnienie prac w Hucie Cynku — Miasteczko Śląskie i w Hucie Aluminium w Koninie również zostało spowodowane opieszałym dostarczaniem maszyn, urządzeń i konstrukcji ze strony krajowych wykonawców.

Mogliśmy wykazać zaniedbania dostawców znacznie rozszerzać. Moglibyśmy przytoczyć liczne przykłady, kiedy obiekt o wartości kilkuset milionów złotych, którego budowa trwała 4-5 lat, nie może

Maszyny i inwestycje

Usprawiedliwiać czy zapobiegać?

być uruchomiony z braku jednej obrabiarki za kilkadziesiąt lub kilkaset tys. złotych. Najczęściej nie zamówiono jej w terminie, a gdy ten powód nie wchodził w grę — zlecenie zostało zlekceważone przez dostawcę, który ze swego punktu widzenia miał ważniejszą sprawę do załatwienia.

Oczywiście nie w każdym przypadku zawińły nieterminowe dostawy maszyn i urządzeń, ale ten powód odegrał w dużym stopniu swoją ujemną rolę.

Nie trzeba nikogo przekonywać o stratach wynikających z tego dla gospodarki narodowej. Skutki — to zamrożenie nakładów i niedostatecznie szybki wzrost produkcji przemysłowej, na którą przecież zgodnie z planem, liczymy.

Metoda postępowania

Rzecz jednak nie w wytykaniu uchybień poszczególnych zakładów, ale w pewnego rodzaju metodzie postępowania, wspólnej dla niektórych przedsięwzięć, polegającej na podejmowaniu zobowiązań, których nie można z różnych powodów wykonać w terminie.

Często się zdarza, że zamówienie zostaje producentowi narzucone z góry, wbrew jego woli. Na ogół jednak odbywa się to kosztem zwolnienia z innych obowiązków. Pomimo to niektóre zakłady uważają za punkt honoru dowiedzieć, że owo narzucone zamówienie jest w danych warunkach nie możliwe do wykonania. Cierpi z tego powodu inwestor, który w swojej naiwności wierzy w zobowiązania partnera. Każde przedsięwzięcie za-

legające z dostawą maszyn i sprzętu ma oczywiście jakieś usprawiedliwienie — brak materiałów, mocy produkcyjnej, awarie maszyn i urządzeń i wiele podobnych nieprzewidywanych okoliczności. Jakkolwiek te tłumaczenia na ogół odpowiadają prawdzie, nie mogą jednak usprawiedliwić za niedbań, gdyż rzeczą kierownictwa każdego zakładu jest przewidywanie ewentualnych zahałowań i podejmowanie w porę odpowiednich środków zaradczych. Niestety, w wielu przypadkach zainteresowani poświęcają więcej uwagi wyszukiwaniu argumentów mających uzasadnić opóźnienia, niż posunięciu skierowanemu na wykonanie zobowiązań.

Częstym powodem opóźnień w oddaniu do użytku inwestycji są także nieterminowe dostawy urządzeń z importu. Nie kiedy wynikają one z niedotrzymania warunków umowy ze strony zagranicznych dostawców. Często musimy się zgodzić na dłuższy termin realizacji umowy ze względu na inne zobowiązania partnera. Na ogół jednak formalności związane z przyjęciem przez centrale handlu zagranicznego zamówienia importowego trwają niezwykle długo, a jeszcze dłużej zebranie ofert i zawarcie transakcji.

W przypadku dostaw maszyn i urządzeń z importu również występuje wspomniane wyżej zjawisko. Centrale handlu zagranicznego poświęcają więcej uwagi usprawiedliwianiu opóźnień niż zapobieganiu tym opóźnieniom.

BRONISŁAW PAKUŁA

Na poznańskich uczelniach

Najlepsi otrzymają indeksy

Komisje wydziałowe wyższych uczelni zakończyły prace związane z przyjmowaniem kandydatów na studia. Zwróciliśmy się po informacje na ten temat do czterech największych uczelni naszego miasta: Uniwersytetu, Akademii Medycznej, Politechniki i Wyższej Szkoły Rolniczej. Zawód spotkał nas tylko na Politechnice, gdzie specjalny pracownik d.s. informacji prasowych jest na urlopie.

Analiza danych w roku bieżącym wskazuje, że przyjęto większy procent młodzieży pochodzenia robotniczo-chłopskiego niż w roku ubiegłym. Dotyczy to wszystkich wydziałów i kierunków studiów wymienionych trzech uczelni.

UNIwersYTET OTWORZYŁ NOWE STUDIA

Do egzaminów na Uniwersytecie przystąpiło ogółem 3 692

kandydatów, z tego 1 223 nie zdało egzaminu wstępnego. Ogółem przyjęto 1 490 osób, w tym pochodzenia robotniczego 504, z rodzin chłopskich 147, pozostała część pochodzi z rodzin inteligentnych i innych. Na wszystkich kierunkach przeważają kobiety, liczba ich sięga około 70 proc. ogółu przyjętych. Najwyższe wymagania były na psychologii. Na ten kierunek kandydaci musieli uzyskać najwięcej punktów w porównaniu z innymi specjalizacjami. Kierunek socjologiczny cieszył się też dużym zainteresowaniem, gdyż na jedno miejsce zgłosiło się czterech kandydatów.

W tym roku po raz pierwszy przyjęto 330 osób na Wydział Studiów Nauczycielskich, które otworzono na zasadach wydziału uniwersyteckiego. Przyszli pedagogowie pochodzą w większości z rodzin chłopskich i robotniczych, bardzo mały procent młodzieży z Poznania wybrał ten kierunek studiów.

Na Wydziale Prawa utworzone zostało w tym roku akademickim Zawodowe Studium Administracyjne (stacjonarne), na które przyjęto 100 osób. Łącznie na Wydziale Prawa rozpocznie studia 300 studentów.

DALSZA FEMINIZACJA FARMACJI I STOMATOLOGII

Na Wydziale Lekarskim AM przyjęto zgodnie z limitem Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego 220 osób, w tym po 50 proc. kobiet i mężczyzn. Około 30 proc. studentów pierwszego roku na tym wydziale stanowią młodzież pochodzenia robotniczo-chłopskiego.

Studia na kierunku stomatologicznym rozpocznie 90 osób (33 proc. pochodzenia robotniczo-chłopskiego) i farmaceutycznym — 130 osób (50 proc. pochodzenia robotniczo-chłopskiego). W obu przypadkach przeważają kobiety, których procentowo jest więcej niż w latach ubiegłych.

Kandydaci na studia w AM najsłabiej byli przygotowani

z biologii i języków obcych, w tym z języka rosyjskiego. Język rosyjski młodzież wybiera chętniej przy egzaminie, kierując się jego rzekomo znajomością przez „osłuchanie”.

FILIA WSR W BYDGOSZCZY

Na Wydział Leśny WSR przystąpiło do egzaminów 244 kandydatów, z tego przyjęto 120 osób. Nie zdało egzaminu 110 kandydatów. W porównaniu z latami poprzednimi nie było raczej rozczarowań z powodu braku miejsc, gdyż został ostatnio podniesiony limit na ten kierunek studiów. Młodzież z rodzin robotniczych i chłopskich przyjęto na Wydział Leśny 60 osób i 56 z rodzin inteligentnych oraz 4 pochodzenia rzemieślniczego. Wśród tych co nie zdali egzaminu najwięcej było młodzieży inteligentnej (63 osoby).

Na Wydziale Rolnym rozpoczęło studia 204 studentów, pochodzą oni w ponad 50 proc. z rodzin robotniczo-chłopskich.

Przewaga kobiet utrzymuje się, podobnie jak w latach poprzednich, na wydziałach: Technologii Rolnej i Ogrodnictwa.

Nie było w tym roku problemu z obliczaniem punktów dla kandydatów na studia zootechniczne. Na 60 miejsc zgłosiło się 193 kandydatów, z tego 93 nie zdało egzaminu. Poziom egzaminów na WSR był wysoki, przyjęci zostali kandydaci najlepsi. I tu, podobnie jak na AM, słabe było przygotowanie z języka rosyjskiego. Duży procent młodzieży na wszystkich kierunkach WSR odpadł z powodu niedania egzaminu z matematyki.

W tym roku WSR otworzyła filię w Bydgoszczy o kierunku ogólnorolniczym, gdzie przyjęto na pierwszy rok 90 osób.

M. P.

A L O J Z Y T W A R D E C K I

Szkola iancharów

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

Akurat w tym dniu składał egzamin z historii literatury — trwało to dosyć długo, a i wynik nie był najlepszy, tak że do swego „Volkswagena” wsiadł porządnie zdenerwowany. Jechaliśmy po jego żonę i jak na złość mieliśmy drobny wypadek po drodze. Wprawdzie wszystko skończyło się szczęśliwie, ale z nas — kłóbkę nerwów. Musieliśmy w związku z tym trochę odsapnąć w jego pokoju.

Minęła tymczasem godzina od umówionego terminu przyjazdu po pannę młodą. Ostatecznie przyjechaliśmy z dwugodzinnym opóźnieniem do „akademika” na ul. Kieckiego, gdzie mieszkaliśmy w naprzeciw siebie stojących blokach.

Na progu ujrzałem swą przyszłą małżonkę otoczoną wianuszkami koleżanek, że łzami w oczach. Tu powtórzyła się historia z Rogożną — jakaś „dobra” przyjaciółka doniosła jej, że widziałam mnie, gdy wsiadałem z walizką na Dworzec Główny do pociągu.

Mimo spóźnienia finał był szczęśliwy, w porę zdążyliśmy do Urzędu Stanu Cywilnego, aby go opuścić już jako małżeństwo. Mój przyjaciel Manfred Mannke zginął rok później w wypadku samochodowym — o tym jednak innym razem.

Jeszcze przed ślubem, do Polski przyjechał mój ojciec z Koblencji, służbowo na Międzynarodowe Targi w Po-

znaniu. O tym chciałbym Ci napisać również dopiero w następnym liście.

Dziś natomiast zaprezentuję Ci jeszcze jeden dokument: postanowienie sądu o anulowaniu adopcji, będącej swego rodzaju kontynuacją dokumentu sądu w Koblencji, skierowanego do mej matki i zawierający przeświadczenie, że nie jestem jej synem.

Przyrzekłem Ci podać własną interpretację poprzedniego tekstu, doszedłem jednak do przekonania, że jest ona właściwie całkowicie zbędna. Wszystko jest jasne i zrozumiałe.

Można tylko wzruszyć ramionami, gdy się czyta wyjaśnienia koblenckiego sądu, dotyczące mej tożsamości. Robiono to tak, jak gdyby nie było w ogóle II wojny światowej, jak gdyby rabunek dzieci przez reżim III Rzeszy był wytworem fantazji; prościej mówiąc, odnosi się wrażenie, jakby ci ludzie z tego sądu czuli się obrażeni osobiście posądzeniem III Rzeszy o rabunek dzieci obcej krwi, próbując teraz z pomocą niezliczonej ilości nieznanych mej matce paragrafów, wszelkich możliwych kodeksów zwalczać z siebie to niesłychane oskarżenie.

W podobnym tonie utrzymany jest ten drugi dokument, ale widzi się tu również coś nowego: „Przy zawieraniu umowy adopcyjnej małżeństwo Binderberger było zdania — że przyjmowane przez nich dziecko jest sierotą i posiada obywatelstwo niemieckie; nigdy nie przysposobiłoby ono dziecka polskiego obywatelstwa”; nie zapomina się przy tym uzasadnić swej decyzji pełnym wyrozumiałości „niemieckim demokratycznym ustawodawstwem”. Styl tych dokumentów dokładnie przypomina charakterystyczny styl hitlerowskich czasów.

Pytałem mego ojca, gdy tylko przyjechał do nas do Rogożna (przy okazji pobytu na Targach Poznańskich), czy rzeczywiście nie chciałby mnie przyjąć, gdyby wiedzieli, że jestem Polakiem. Odpowiedź jego wymaga szerszego komentarza, a więc o tym, jak też o nonowym z nim spotkaniu i jego wizycie u moich rodziców w Rogożnie — następnym razem.

Z KSIĄŻKĄ NA TY

Czytam dysertację Kry-
styna Sroczyńskiej —
„Zygmunt Vogel, ry-
sownik gabinetowy Stanisła-
wa Augusta” i zastanawiam
się, jak bardzo wiele dzie-
dzin z przeszłości naszej sztuki
pozostaje poza wiedzą
szerszego odbiorcy. Tak jest
i z Voglem, dobrze znanym
specjalistom, ale tylko im.
Ciągłe wiele jeszcze ważkich
zagadnień z przeszłości pol-
skiej sztuki czeka na opra-
cowanie. I dlatego cieszyć
się należy każdą nową pracą
z tego zakresu, zwłaszcza, gdy
jest tak sumienna i fachowa,
jak praca Sroczyńskiej, gdy
na domiar wydana zostaje z
pełnym zestawem reprodukcji
prac artysty. O Voglu wię-
cej się trochę słyszało w
trakcie odbudowy zabytków
warszawskich, gdy jego szkice
były nieraz jedynym doku-
mentem nie istniejącej już
zabudowy. Blizsze dane wraz
z pełną analizą twórczości i
miejscem Vogla w historii na-
szego malarstwa ustala do-
piero Sroczyńska, ukazując tę
twórczość na tle epoki, pod-
kreślając pierwotność polskie,
wpływ na rozwój sztuki, wska-
zuje na epigonów, oznaczając
rolę pedagogiczną.

Przy okazji ukazania się
poszczególnych tomów opra-
cowanej przez Tadeusza Bro-
niewskiego „Historii architek-
tury dla wszystkich”, nie spo-
dziwałem się, iż ukaże się
dodatkowy piąty tom, pt.
„Czym jest architektura —
przeszłość i współczesność”,
jak obecnie widać, chyba w
tej całości nieodzowny. Tom
ten stanowi jak gdyby popu-

larny przewodnik po archi-
tekturze, wprowadzający czy-
telnika w interesujące, ale i
nie proste tajniki tej dyscy-
pliny sztuki. Broniewski wyja-
śnia takie pojęcia, jak kom-
pozycja w architekturze, ana-
lizuje powstawanie dzieła
architektury, objaśnia sprawę
stylu, zajmuje się głównymi
nurtami architektonicznymi
na przestrzeni dziejów, aż po
współczesność, wskazuje na
pokrewieństwa i różnice z
urbanistyką, wreszcie wyja-

Nowości „Ossolineum”

śnia, na czym polega sens
zabytków; tom uzupełniony
jest słownikiem nazw archi-
tektonicznych i słownikiem
biograficznym architektów.

Piąty to bodaj już tom z
serii historii literatury poszcze-
gólnych narodów. Obecnie
otrzymaliśmy w przekładzie
Marii Krukowskiej prace
Antuna Barac'a — „Litera-
tura narodów Jugosławii”, sta-
nowiącą przystępne i bardzo
przejrzyste wprowadzenie w
literaturę Serbów, Chorwa-
tów, Słowenów i Macedoń-
czyków. Polski przekład traf-
nym wstępem poprzedził Józef
Małuszewski, wskazu-
jąc zarówno na zasadnicze
nurtu rozwojowe tych litera-
tur, jak i związki ludów Ju-
gosławii z Polską, na temat
Polski w ich twórczości, na
podleganie wpływom pol-
skim, czerpanie z polski na-
tchnienia i wzorców.

Jedną z ciekawszych serii

„Ossolineum” jest cykl
„Książki o książce”. Odno-
wać mogą dziś ósmą pozy-
cję tej serii, książkę Andrzeja
Skrzypczaka „Sennewaldowie,
księgarze i wydawcy warszaw-
scy”, ciekawą i przynoszącą
mnóstwo nieznanych szczegó-
łów o warszawskim rynku
wydawniczym XIX wieku,
zwłaszcza zaś o zasłużonej
dla polskośći w publikacji
tak książek jak zwłaszcza nut
firmy Sennewaldów przy uli-
cy Miodowej. Autor stara się
o ukazanie nie tylko strony
technicznej, nie tylko dziejów
samej instytucji, ale także
szerokiego tła ogólnego. I to
chyba nadaje pracy tej szcze-
gólny walor. Poznajemy bo-
wiem przez Sennewaldów,
także środowisko księgarsko-
wydawnicze, zahaczamy o pi-
sarzy, o ówczesnego odbior-
cę. W sumie powstaje jakby
mała panorama ówczesnego
życia kulturalnego Warsza-
wy.

I jak zawsze przy publika-
cjach „Ossolineum”, odno-
tować tylko pragnęlibym dla
zbieraczy kolejne pozycje
„Biblioteki Narodowej”. W
serii polskiej ukazały się
„Dramaty” J. A. Kisielewskie-
go, potem „Karpaccy aórale”
Józefa Korzeniowskiego
oraz „Zabawy przyjemne i po-
żyteczne” w wyborze i ze
wstępem Juliana Platta, świet-
nie rysującego dzieje tego
pisma, tak zasłużonego dla
kultury polskiej na progu o-
statniego ćwierćwiecza XVIII
wieku. W serii przekładów o-
trzymujemy nowe wydanie
„Ksiedza” M. Machiavellego
i Plautusa komedii „Żołnierz
samochwał”.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Sukces polskich specjalistów w NRD

Z Berlina, stolicy NRD, je-
dzie się autostradą do
Lipska — zaledwie nie-
co ponad 2 godziny. Miasto,
słynne z odbywających się
dwie razy w roku międzyna-
rodowych targów, leży w je-
dnym z ważniejszych okrę-
gów przemysłowych Republi-
ki. Otaczają je tereny rów-
ninne, utkane ciężkimi bry-
łami budynków fabrycznych i
setkami dymiących kominów.
Bardzo to przypomina kraj-
obraz województwa katowic-
kiego.

Kilkadziesiąt kilometrów
za Lipskiem wystrzela nagle
w górę komin zdecydowanie
przewyższający wszystkie in-
ne. Obok niego 4 potężne
chłodnie kominowe i wielki,
ażurowy budynek otoczony
dźwigami. To Thierbach,
gdzie powstaje elektrownia o
mocy 800 megawatów, której
uruchomienie nastąpi już we
wrześniu br.

Rozległy plac budowy tę-
tni życiem. Setki ludzi, samo-
chody-wywrotki, transporte-
ry, dźwigi, wykopy, nagro-
madzone części maszyn i urzą-
dzeń. Nieprzerwana praca na
3 zmiany, przez całą dobę.
Terminy są napięte, przyna-
glają.

Wśród tego zgiełku i gwa-
ru, bardzo często słyszy się
mowę polską, rosyjską i wę-
gierską, przebiegają samo-
chody z polskimi znakami.
Nie dziwnego. Siłownia bu-
dowana jest w ramach wspól-
pracy krajów RWPG. Jej ge-
neralnym projektantem jest
Związek Radziecki, który do-
starcza i montuje kotły i tur-
biny. Komin i chłodnie bu-
duje polska 300-osobowa za-
łoga. Montaż urządzeń odpo-
bielających i automatykę —
ekipy węgierskie. Pozostałe
roboty realizują miejscowe
przedsiębiorstwa.



Inż. Bronisław Czerniewski, sprawujący nadzór nad budową chłodni kominowych, jest wyraźnie zadowolony — roboty wykonano w terminie, a ich jakość budzi podziw wśród licznych tu fachowców z innych krajów.

Nasze ekipy przybyły tu w
roku 1966. Zadanie było nie-
łatwe, terminy krótkie. Cho-
dziło o wzniesienie 300-metro-
wego kominu — najwyższego
w Niemieckiej Republice De-
mokratycznej i jednego z naj-
wyższych w Europie — oraz
4 potężnych (90 m wysokości)
chłodni kominowych.

Dzisiaj z całym przekonani-
em można powiedzieć, że
nasi inżynierowie, technicy i
robotnicy odnieśli tu wielki
tryumf. Wszystkie prace zo-
stały wykonane w terminie,
a jakość ich budzi najwyższy
podziw fachowców. Potwier-
dzają to również propozycje
dalszych kontraktów. Chłod-
nie i wysokie komin, wyma-
gające specjalnego kunsztu
konstruktorskiego i technologicz-
nego okazują się być naszą
nową specjalnością i nową ga-
łęzią eksportu. Eksportu bar-

dzo cennego, polegającego na
sprzedaży dokumentacji i wy-
sokich kwalifikacji roboczych.
Warto też wiedzieć, iż
Thierbach ma szczególne zna-
czenie dla całej energetyki
Niemieckiej Republiki De-
mokratycznej. Wszystkie do-
tychczas budowane tam elek-
trownie wyposażone były w
małe turbosprężarki o mocy
30, 50 czy 100 megawatów.
Obecnie po raz pierwszy za-
stosowano dwusetki. Jak
twierdzą fachowcy, jest to
zupełnie nowa jakość i zupeł-
nie nowy etap w rozwoju
energetyki. W dokonaniu
tych zmian ważną rolę speł-
nili nasi fachowcy: inżynie-
rowie, technicy i robotnicy,
nasza dokumentacja i sprzęt.

Fragment wnętrza jednej z chłodni kominowych.
CAF — fot. (2) H. Grzeda

„POLOWANIE NA MUCHY” —
film produkcji polskiej. Scena-
riusz Janusz Głowacki. Reżyseria:
Andrzej Wajda. Zdjęcia: Zy-
gmunt Samosiuk. Wykonawcy: Wlo-
dek — Zygmunt Malanowicz, Irena
— Małgorzata Braunek, Hanka
— zżona Włodek — Ewa Skarżan-
ka, matka Hanki — Hanka Skar-
żanka, ojciec Hanki — Józef Pie-
racki, „Porzucony” — Daniel Ol-
brychski, pani redaktorowa —
Irena Laskowska, Reżymek — Ma-
rek Grechuta. W rolach drugo-
planowych m. in.: Irena Dziedzic,
Leszek Drogosz, Marek Perepecz-
ko, Ryszard Pietruski.

ostatnio namnożyło się tytu-
łów filmów, w których ko-
bieta występuje jako diabeł,
owad czy wreszcie wąż. Na ogół
zresztą filmy te w swej treści nie
spełniają obietnic zawartych w
tytułach. Tymczasem najnowszy
film Wajdy zaprezentował nam
taką galerię postaci męskich, że
tu właśnie jak ułat pasowałby
tytuł „Mężczyzna-ślimak”. Jako
metafora dla osobnika pelzają-
cego, ponizzonego, widzącego pers-
pektywy mało odległą, osobnika
bez szans na wyprostowanie krę-
gosłupa, skazanego na wieczne
człoganie się.

W tym sensie jest to film oso-
bliwy. Zwłaszcza, że powstał w
kraju, w którym tradycje rycer-
kości są zarówno bardzo stare,
jak i ciągle żywe, w kraju, w któ-
rym szarmancki gest pocałunku
w rączkę nadobną jest wyjątko-
wo obłudny, albowiem pleć pięk-
na jest w rzeczywistości ciągle
daleka od równoprawnienia.
Równoprawnienia! — a cóż do-
piero mówić o tak miazdzącej
przewadze, jaką prezentuje w fi-
mie „Polowanie na muchy”.

Akcja rozgrywa się głównie w
trójkącie: Włodek, jego żona
Hanka i Irena. Włodek jest mło-
dym rusycystą usuniętym z ucze-
ni po piątym semestrze i pracu-
jącym teraz w księgarni. Irena



Scena z filmu „Polowanie na muchy”.
Fot. — CWF

Mężczyzna - ślimak

jest młodą studentką, którą Wlo-
dek poznaje przypadkowo, i która
chce zrobić z niego tłumacza, li-
terata, wielkiego człowieka. Żo-
na — Hanka natomiast trzyma
go w domu pod pantoflem, uwa-
ża za niedołęgę, aż w końcu i w
niej się obudzą ambicje zrobie-
nia z męża „kogoś”.

W tym trójkącie toczy się głów-
na akcja. Ale w tle, w poznawa-
nych kolejno środowiskach, tra-
fiaamy kolejno na typy męczyzn
ludzako podobnych do głównego
bohatera. Czy to będzie teść —
zahukany ciemajda, czy rzeź-
biarz — przyjaciel Ireny, placzli-
wy mazgaj, czy facet na delega-
cji miauczący na uszko sprytniej
pracowniczki z „centrali”, czy
reżyser telewizji podrywający
dziewczyny nie bardzo po mę-
sku, bo na obietnice występu w
tv — wszyscy oni są jacyś właśnie
ślimakowaci, jacyś pelzający, nie
męscy.

Inne są natomiast kobiety. Pew-
ne siebie, zaradne, realistki, wie-
dzące czego chcą i jak się do
tego zabrać, prawdziwe głowy
domu, myślące za siebie i za
swoich niewydarzonych męczyzn.
Czyżby miało to być ostrzeżenie
przed tym co nadciąga, przed
erą kobiet następującą po paru
tyśiącach lat panowania mę-
czyzn?

Film jest dowcipny, o ostrym za-
cięciu satyrycznym. Dowcip to na
ogół dużej klasy, wyrafinowany,
intelektualny. Forma filmu zbli-
żona do poprzedniego — „Wsz-
ystko na sprzedaż”, a więc wykorzy-

stująca zdobycze formalne róż-
nych „nowych fali”. Widać, że
Wajda porusza się w tych ra-
mach całkiem swobodnie. Widać
też, że jak zwykle potrafi dobrze
prowadzić aktorów, którzy pre-
zentują w filmie dobre rzemie-
sło. Najbardziej może jawi się
to w osobie Małgorzaty Braunek,
która wykorzystana jest tu nie-
porównanie lepiej niż w „Rucho-
mych piaskach”, gdzie niedawno
grała też główną rolę.

Na tle dotychczasowej twór-
czości Wajdy film „Polowanie na
muchy” nieco jakby odstaje, wy-
daje się mniej znaczący, margi-
nesowy. Mało zaangażowany —
żeby wyrazić się modnie. Ale
przecież jest to film interesujący,
dobrze zrobiony, z pewnością
nie symptom cofnięcia się świe-
tnego reżysera. Wydaje się jedy-
nie świadczyć o zmianie zainte-
resowań.

Dokąd ta droga go zaprowa-
dzi? Zobaczymy. A na razie oglą-
dajmy „Polowanie na muchy”,
bo warto.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

PONIEDZIAŁEK

- 17 — „Czystość to zdrowie” —
film z serii „Opowieści ze świa-
ta zwierząt”.
- 17.25 — „Echo stadionu” — maga-
zyn sportowy.
- 17.45 — „Małgorzata i Julita” —
program rozrywkowy.
- 18 — „Kwiaty na balach”.
- 18.25 — „Rodin” — film dokum.
prod. francuskiej.
- 18.45 — „Eureka” — magazyn po-
pułarno-naukowy.
- 20 — Teatr TV — Michel de Ghel-
derode: „Klub kłamek”. Wy-
konawcy: aktorzy scen war-
szawskich.
- 21.10 — Z cyklu: „Profile kultu-
ry” — rep. pt. „Witajcie w
Piołku”.
- 21.45 — „Twarza w twarz” — pol-
ski film telewizyjny.

WTOREK

- 10 — „Zaufaj mi Anno” — film
fab. prod. bułgarskiej.
- 17 — Film krótkometrażowy (lok.).
- 17.15 — TV Ekran Młodych.
- 19.05 — Lekture współczesne.
- 19.50 — „Zaufaj mi Anno” — film
fab. prod. bułgarskiej.
- 21.10 — „Poligon”.
- 21.40 — Nowela filmowa prod.
francuskiej: „Złodzieje”.

ŚRODA

- 10 — „Droga, która prowadzi do
nikąd” — film z serii „Seiga-
ny”.
- 17 — Teleferie: Pół godziny dla
rodziny. Baza Odkrywców Po-
łudnia. Baza Odkrywców Pół-
nocy. film z serii „Thierry
Smiatek”.
- 18.25 — Magazyn ITP.
- 18.35 — „Panorama Lubuska”.



- 18.50 — „Czwarta zmiana”.
- 19.50 — „Droga, która prowadzi do
nikąd” — film z serii „Seiga-
ny”.
- 20.40 — „Światowid”.
- 21.10 — Polska Kronika Filmowa.
- 21.20 — „Warszawska Jesień” —
program muzyczny.
- 22.15 — Wiadomości sportowe i
Kronika Mistrzostw Świata w
Kolarstwie (z Brna).

CZWARTEK

- 16.45 — „Z drugiej strony szkla-
nego ekranu”.
- 17.05 — Film krótkometrażowy.
- 17.30 — Reportaż z cyklu „Space-
ry warszawskie” pt. „Central-
ny port lotniczy”.
- 18 — „Historia z nagim chłopcem” —
film prod. CSRS.
- 18.30 — Program o wymianie han-
dlowej (z Budapesztu).
- 19.50 — „Przypominamy — radzi-
my”.
- 19.55 — Rozmowy o książkach.
- 20.15 — IX Międzynarodowy Festi-
wal Piosenki w Sopocie — „Pio-
senka nie zna granic”. Zapowia-
dają: Edyta Wojtczak i Lucjan
Kydryński.

PIĄTEK

- 10 — „Tunel” — fab. film rumu-
ńsko-radziecki (dramat wojenny).
- 16.05 — „Jacek leżący do Bukar-
esztu” — film dla dzieci prod.
rumuńskiej.

- 16.25 — „Łabędzie” — filmowe
obrazki przyrodnicze.
- 17.10 — „Tunel” — fab. film prod.
rumuńsko-radziecki.
- 19 — „Arie operetkowe” — film o
wy program muzyczny prod.
rumuńskiej.
- 19.50 — Przemówienie Ambasadora
Rumuńskiej Republiki Socjali-
stycznej.
- 20.15 — IX Międzynarodowy Festi-
wal Piosenki w Sopocie —
„Dzień Polski”. Zapowiadają:
Krystyna Loska i Lucjan Ky-
dryński.
- 22.40 — „Hajducy” — film fab.
prod. rumuńskiej.

SOBOTA

- 7.30 — Parada Wojskowa z okazji
święta narodowego Rumunii (z
Bukaresztu): po transmisji —
„Hajducy” — film fab. prod.
rumuńskiej.
- 16.15 — Święto Lotnictwa Polskie
go.
- 16.35 — „Album przebojów” —
film rozrywkowy prod. CSRS.
- 17 — Sprawozdanie z międzyna-
rodowych zawodów pływackich
o Puchar Europy.
- 18 — „Wczoraj i dziś polskich
skrzydeł” — program z okazji
Święta Lotnictwa.
- 18.35 — „Pegaz” — magazyn kul-
turalny.

CODZIENIE: Dobranoc —
19.30. (wn)

turalny pod red. Jacka Fuksie-
wicza.

20.15 — IX Międzynarodowy Festi-
wal Piosenki w Sopocie —
„Dzień Międzynarodowy”. Za-
powiadają: Bogumila Wander i
Lucjan Kydryński.

22.45 — „Urzeczona” — film fab.
prod. USA.

NIEDZIELA

- 9.25 — „Lato 1969” — „Po żni-
wach”.
- 10 — „Przypominamy — radzimy”
(kalendarz, rolniczy).
- 10.10 — „W imieniu Rzeczypospo-
litej” — polski film TV z cy-
klu „Stawka większa niż ży-
cie”.
- 11.10 — „W zielonym obiektywie”.
- 11.30 — Z cyklu „W świecie sztuki
— „Samarkanda” (Moskwa).
- 13.25 — Film z serii: „Ojciec i
syn”.
- 13.50 — „Przemiany”.
- 14.20 — Polska Kronika Filmowa.
- 14.30 — Festiwal kapel i śpiewa-
ków ludowych.
- 15.05 — „Kadry w Janowie” z cy-
klu: „Ludzie i zdarzenia”.
- 15.25 — „Wyprawa do Brazylii” —
film dokumentalny.
- 17 — Sprawozdanie z międzyna-
rodowych zawodów pływackich
o Puchar Europy.
- 18 — „Wawel mniej znany” z cy-
klu: „Półkolem i węglem”.
- 18.25 — „O twórczości najmłod-
szych” — polski film TV z cy-
klu: „Klub prof. Tutki”.
- 18.40 — „Polemiki”.
- 20.15 — IX Międzynarodowy Festi-
wal Piosenki w Sopocie —
„Dzień piosenki”. Zapowiadają:
Irena Dziedzic i Lucjan Ky-
dryński.

19.20. Dziennik (lub Monitor) —

Piłkarze

Lider II ligi gra w Poznaniu

Po ostatniej transmisji telewizyjnej doskonałego meczu piłkarskiego Górnik Zabrze — Racing Club Buenos Aires, wymagania kibiców wobec swoich drużyn na pewno mocno wzrosły. Jednak spodziewamy się, że poznajscy sympatycy piłki tłumnie pospieszą w sobotę na stadion Olimpij w Gołębini, mimo że rozegrany tam zostanie tylko II-ligowy mecz.

Do Poznania przyjeżdża tym razem były pierwszoligowiec, aktualny lider II ligi — rybnicki ROW, który po dwóch kolejkach spotkań zgromadził na swoim koncie 4 pkt. zaś stosunek bramek ma 5:0 na swoją korzyść. Rybniczanie, którzy w tym sezonie nie grają w takim samym składzie jak w I lidze, są obok ŁKS-u

jednym z najpoważniejszych kandydatów na awans do klasy wyższej. Grają oni szybko i co najważniejsze skutecznie.

W tej sytuacji piłkarze Olimpij czeka w sobotę trudne zadanie. W meczu, który rozpocznie się o 17.30, będą musieli zagrać naprawdę na najwyższych obrotach, jeżeli chcą myśleć o zdobyciu jednego z czterech punktów. Na pewno nie można z góry stawiać się na murowanego własnej bramki. Olimpia ma w tej chwili niezłą obronę i w tej sytuacji napastnicy mogą myśleć bardziej o strzelaniu bramek niż o obronie własnej „świątyni”. W zespole Olimpij nie wystąpią prawdygodnie Hahn i Domański, którzy doznali kontuzji w meczu z MKS-em. Decyzję w tej sprawie podejmie lekarz.

Poza tym w II lidze grają jeszcze: Urania — MKKS, Zawisza — Górnik Wałbrzych, Stal Mielec — ŁKS, Arkonia — Hutnik, Garbarnia — Śląsk Wrocław, Włókniarz Łódź — Motor Lublin, Unia Racibórz — Unia Tarnów.

Trzy mecze I ligi odbędą się w sobotę. Spotkają się: Legia — Zaglebie, Polonia — Cracovia, Ruch Gwardia. Natomiast w niedzielę le GKS Katowice zmierzy się z Górnikiem Zabrze. Odra ze Stalą zaś Wisła z Szombierkami. Ta koleka powinna w pewnym stopniu dać odpowiedź na nurtujące kibiców pytanie: czy oprócz tradycyjnie już walczącego tandemu Górnik — Legia, jeszcze jakaś drużyna walczy się do rywalizacji o zaszczytny tytuł mistrza Polski. Wydało się, że najbliższego meczu, przedstawieli PZPN obserwować będą ich grę. Na tej podstawie ustalona zostanie reprezentacja na mecze z Norwegią i Holandią. (s)

Najbliższe plany kolarzy Lecha

Już od kilku lat sekcja kolarska poznańskiego Lecha, uzyskuje bardzo dobre rezultaty. W tym roku na indywidualnych szosowych mistrzostwach Polski startowało aż 7 przedstawicieli tego klubu a mianowicie: Czechowski, Kegel, Burek, Górny, Grembo-wicz, Szopny i Szymański. Brał udział również 8 wychowanków Lecha — Kłuj, startujący obecnie w barwach Legii. W pucharze PKOl. Lech reprezentowany był przez 4 zawodników.

W najbliższym czasie zawodnicy sekcji kolarskiej tego klubu wezmą udział w kilku imprezach. Dwaj z nich: Czechowski i Kegel startują na szosowych mistrzostwach świata, które za kilka dni rozegrane zostaną w Brnie. Zespół składający się z 5 seniorów wyjeżdża do Ciechocinka. W najbliższą niedzielę odbędzie się tam wyścig szosowy, w którym zobowiązani są wziąć udział wszyscy kolarze należący do kadry CRZZ. 23 i 24 bm. drużyna kolarska Lecha broni pucharu zdobytego w ubiegłym roku w Starachowicach w wyścigu organizowanym przez Fabrykę Samochodów Ciężarowych. Jest to wyścig dwuetapowy.

Jeżeli chodzi o młodzież to dwie drużyny juniorów, oraz jedna młodzików zakwalifikowały się do finałów drużynowych mistrzostw Polski. Kolarzy Lecha, poznajscy sympatycy tej dyscypliny sportu będą mogli oglądać dopiero we wrześniu na kilku imprezach m. in. podczas wyścigu organizowanego z okazji Święta Kolejarza. (s)

W obronie mistrzowskiego tytułu Łuczniczki objęły prowadzenie

W Valley Forge koło Filadelfii rozpoczęły się mistrzostwa świata w łucznicztwie. Polska reprezentacja wana jest jedynie w konkurencjach kobiecych, w których nasze panie bronią tytułu mistrzyń świata. Po pierwszej rundzie długich odległości polskie łuczniczki objęły prowadzenie z 1647 pkt. przed ZSRR — 1640 pkt. i USA — 1936 pkt. Indywidualnie najlepsza jest na razie Japonka Mayumi Tani — 574 pkt., która wyprzedza o 3 pkt. Kanadyjkę Lidstone i Polkę Hanę Brzezińską. Na czwartej pozycji znajduje się doskonała łuczniczka radziecka — Kozina — 570 pkt. przed Marią Maczynską — 563 pkt. i Amerykanką Wilbur — 557 pkt. Pozostałe nasze reprezentantki gorzej złożyły meczuca podróży uzyskując słabsze wyniki.

Wśród mężczyzn prowadzi 19-letni mistrz USA Hardy Ward — 574 pkt. przed swym rodakiem, Williamsem — 570 pkt. i Jacksonem (Kanada) — 556 pkt. Zespoło wo prowadzi Amerykanie — 1679 pkt. przed Danią — 1608 pkt. i Norwegią — 1597 pkt. (o-za)

Szachy

Nowe zwycięstwo Schmidta

Na VII Memoriale Rubinsteina rozgrywanym VIII rundę Stała ona pod znakiem zaciętej walki. Cztery gry nie zostały dokończone. Reprezentant Związku Radzieckiego Bagirov przegrał z arcymistrzem Barczayem (Węgry). Partia Jansa (CSRS) — Iwkow (Jugosławia) miała wynik remisowy. Sydor poniósł pierwszą porażkę od Węgry Szilagyi. Piękny sukces odniósł Włodzimierz Schmidt. Wziął on rewanż na Lewim za porażkę w Lublinie (mistrzostwa Polski i festiwal PKWN). Wygrała Schmidt z mistrzem Polski była przekonująca.

Ze względu na poznaniaków ponownie znajduje się w ścisłej czołówce międzynarodowego turnieju szachowego. Po pokrośzeniu półmeczka zawodu prowadzi nadal — Krosius (ZSRR) 5 pkt. z jedną partią odłożoną (nawiasem mówiąc przegrał z Amerykaninem Salvy). Drugi jest Barczay z pięciu punktami. Schmidt ma 4,5 (1) pkt. Po cztery punkty z odłożonymi partiami mają: Iwkow, Saidy, Jansa i Bagirov. (nt)

Hokeiści na trawie jadą do ZSRR

Przed rozpoczęciem sezonu ligowego hokeiści na trawie wyjadą do ZSRR. Polacy rozegrają tam 4 spotkania, w tym dwa oficjalne z reprezentacją ZSRR.

Mimo, że hokei na trawie został po kilkunastu latach dopiero niedawno reaktywowany w Związku Radzieckim, reprezentacja jego jest groźnym przeciwnikiem dla czołowych zespołów europejskich. W czerwcu br. reprezentacja ZSRR walczyła w NRD, gdzie m. in. uzyskała wynik remisowy w meczu z silnym zespołem gospodarzy.

Ustalono już skład naszej reprezentacji. Został on wyraźnie odmłodzony. W dniu 22 bm. do ZSRR wyjadą: bramkarz — Karpinski (Starta Gniezno) i Dubiel (AZS Katowice) obrońcy: Otulowski (Warta) Cieluch i Czajkowski (obaj Grunwald), pomocnicy: Kubiak (Lech) Ziela (Siemianowiczanka) Wrona (AZS Katowice), napastnicy: Ciałowski, Grotowski i Juszczyk (wszyscy Grunwald) oraz Kaźmierczak Wybierański, Cichocki i Marcinak (wszyscy Warta). (o-za)

dalekopisem

DALSZE SUKCESY POLAKÓW

Kolejne konkurencje zawodów lekkoatletycznych światowych igrzysk głuchych w Belgradzie przyniosły dalsze sukcesy reprezentantom Polski. W rzucie oszczepem Polki odniosły podwójne zwycięstwo. Złoty medal zdobyła Formeister — 37.66 przed Kaną — 37.44. W biegu na 1500 m para polskich biegaczek dała się wyprzedzić jedynie Amerykankom w Melsow. Uzyskała on czas 3.59.4. Drugie miejsce zajęła Wrobel — 3.59.9, a trzecie — Zabawski — 4.00.6. Brązowy medal zdobyła także w biegu na 800 m Skibowicz, osiagając czas 2.20.5.

W turnieju koszykówki zespół Polski wygrał z Włochami 79:54 (38:23).

ZAWIEJA TRZECI

W Wardemuencie ogłoszono oficjalną klasyfikację po 4 wyścigach odbywających się tu żeglarskich mistrzostw Europy w klasie „Finn”. Prowadzi w niej Holender Beck — 48.5 pkt. przed Szwedem Akersonem — 48.7 pkt. i Polakiem Andrzejem Zawieją — 50.9 pkt. Platy wyścig został przełożony na piątek na skutek słabych warunków wietrznych.

TURNIEJ KOSZYKÓWKI

W Sofii rozpoczął się międzynarodowy turniej koszykówki kobiet. W pierwszych spotkaniach Polska przegrała z Ukrainą 75:84 (39:47), a z Bułgarią 1 pokonała Bułgarię II 97:63 (48:24).

Praca

Przyjmie ucznia w zawodzie blacharstwa ogólnie. Dąbrowskiego 62. 6248g

Stolarz budowlany, specjalność okna i drzwi — potrzebny. Zgłoszenia — Stolarnia, ul. Dolina 14. 5567g

Przyjmie w naukę 2 uczniów. Mechanika maszyn (specjalność maszyny diesla wiatrak). Poznań, Czekalskie 11. tel. 719-49. 5582g

Potrzebna opiekunka do półrocznego dziecka od 1 września. Poznań, Opatowska 42. 6422g

Cholewkarz potrzebny od 1. IX, na stałe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6516g.

Potrzebny czeladnik na instalacje wodno-kan. Matejki 11. 5817g

Przyjmie uczniów. Mechanika pojazdowa. Poznań — Winogrody, Żytnia 16. 5902g

Dobry cukiernik z praktyką, potrzebny zaraz. Walenty Dąbór, Pobleńska 105. 5904g

Pielęgniarka zaopiekuje się dzieckiem (w godz. do uzgodnienia) we własnym mieszkaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5962g.

Administracja domu oraz meldunki, przejmie rutynowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5909g

Pomoc domowa dochodząca z referencjami, potrzebna. Litewska 9 m. 2, od godz. 16. 5879g

Potrzebny zaraz krawiec, krawcowo, do produkcji eksportowej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5816g.

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szurkówna. Poznań, Al. Marcinowska 2a parter 4285g

Sprzedaż

Sprzedam „Iz - Kometa” 350 ogar z przyczepą, w idealnym stanie. Poznań, Mickiewicza 30 (Karaż). 6592g

Okazyjnie sprzedam przyrządy samochodowe, dwu kołowa, mało używana. Warsztat, Wawrzynka 3. 6374g

Wózki dziecięce w różnych kolorach oraz leżaki — poleca wytwórnia „Głogowska 135. 1812g

Wózki dziecięce garnitury do kawy, podarki imieninowe poleca Lesiński. Żydowska 33. 6489g



Wysoka wygrana, premia z 4-cyfrowej konówki handlowej lub samochodów marki „FIAT 125 P”
TO TWOJA SZANSA
W „KOZIOŁKACH”
K6055

Przetargi

Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskiego Oddział w Wąlcu — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODÓW:

1. Żuk A 03 — nr rejestracyjny EA 9309, nr silnika 20171, nr podwozia 30644. Cena wywoławcza — 25.200 zł
2. Nysa 501 — nr rejestracyjny EA 9342, nr silnika 148304, nr podwozia 22609. Cena wywoławcza — 27.000 zł

Chętni wzięcia udziału w przetargu winni przedstawić zaświadczenie z prezydium, że pojazd będzie wykorzystany dla własnych potrzeb oraz należy wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej, w przedmiocie przetargu w kasie Oddziału.

Przetarg odbędzie się w biurze Oddziału w dniu 30 sierpnia 1969 r. o godzinie 10. Pojeżdż można oglądać na parkingu Oddziału, ul. Południowa 11, od godziny 12—14, do dnia 28 sierpnia 1969 r. K5985

Zakłady Miesne Poznań, ul. Garbary 101/111 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót w roku bieżącym elewacji budynku wytwórni wędlin.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Słup kosztorysowy do wglądu w Sekcji Inwestycji, telefon 516-92.

Termin składania ofert — 10 dni od daty ostatniego ogłoszenia. Komisijne otwarcie ofert odbędzie się w dniu następnym o godz. 10 w Pionie Technicznym. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K6004

Sprzedam MZ ES 250/1. Ratajczaka 16 m. 10 (po południu). 5691g

Sprzedam motocykl WSK. Poznań, Szamarzewskiego 101, godz. 15—18. 6151g

Sprzedam MZ 250. Ul. Karczowska 48 m. 32 od godz. 15. 6343g

Sprzedam wał regeneracyjny do Syreny 2-cylindrowy, Poznań, Kazimierza Wielkiego 3, warsztat — do godz. 15. 6423g

Sprzedam maszynkę do golenia „Remington Special” — nowa, cena 1.900 zł. Godz. 16—20. Poznań, Fredry 4 m. 6. 6612g

Sprzedam jadalnię dobową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5932g.

Samochody

Sprzedam samochód marki Skoda-Spartak — cena 45.000. Sieraków, Dworcowa 37a. 5872g

Sprzedam nowego Moskwicza. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4989g

Sprzedam samochód marki „Skoda” 1201 Pikap, w dobrym stanie — okazję. Cena 15.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5009g.

LoKale

Studentka — mełatka, wynajmie niekierowcy komfortowy pokój. Płatne za pół roku z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5775g.

Przyjmie pana na pokój. Bohuszeviczówny 6, dościsie ul. Sosnowa. 5865g

2 panienki pracujące, poszukują pokoju z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5750g

Zamienię mieszkanie samodzielne, kawalerkę IV ptr., Stare Miasto, 3 pokoje kuchnia, na równorzędne 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5754g

Przyjmie pracującą osobę na pokój. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5760g.

Pokój wynajmie panu samotnemu bez nałogów, w komfortownym mieszkaniu (śródmieście). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5772g.

Przyjmie panów na pokój. Ul. Rawicka 94, Górczyn. 5794g

Małżeństwo z dzieckiem, poszukuje pokoju. Opłata rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5805g.

Pan pracujący, poszukuje pokoju, najchętniej w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5822g.

Studentowi-ce I roku, po kół umeblovany, centrum Poznania, oddam. Tel. 520-48, godz. 14—18. 5839g

Mieszkanie 2,5 pokoju z kuchnią, i ptr., samodzielne, w zamian na pokój z kuchnią i łazienką, samo dzielne, i ptr., Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5871g.

Zamienię 2 pokoje, nowe budowlane, spółdzielcze, na 3 lub 4 pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5848g.

Weźmie w dzierżawę lokal, nadaje się na cicha pracownie rzemieślniczą w dzielnicy Poznań — Stare Miasto, o powierzchni około 50 m². Tel. 585-44, godz. 10—18. 5845g

Sprzedam dom piętrowy z przynależnościami i ogrodem w Kościele, plac Paderewskiego 10 m. 4. 5837g

Wille z ogrodem w Puszczykowie, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5838g.

Sprzedam działkę budowlaną, przy dobrej komunikacji, Luboń, Zgłoszenia: Luboń, Waryńskiego 2 m. 1. 5866g

„OŚWIATA”

Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu, ul. Klasztorna nr 2

ORGANIZUJE:

- KURS MISTRZOWSKI I CZELADNICZE: kierowców mechaników samochodowych, ślusarzy i elektryków wszelkich specjalności, spawaczy oraz wszelkich zawodów budowlanych;
- KURS SPECJALISTYCZNY badań i regulacji układów wtryskowych silników wysokoprężnych;
- KURS DLA ELEKTRYKÓW ubiegających się o grupy BHP;
- KURS SPAWANIA elektrycznego i gazowego dla początkujących;
- KURS TECHNIKÓW SPAWALNICTWA dla technologów i pracowników nadzoru technicznego;
- KURS KRESLARZY TECHNICZNYCH budowlanych i maszynowych;
- KURS MŁODSZYCH ASYSTENTÓW PROJEKTANTÓW BUDOWNICTWA;
- KURS KONSTRUKTORÓW przyrządów i narzędzi specjalnych;
- KURS DYSPOZYTORÓW transportu samochodowego;
- KURS LABORANTÓW chemicznych dla maturzystów LO;
- KURS KOSMETYKI;
- KURS PLANOWANIA I STATYSTYKI dla maturzystów LO;
- KURS SEKRETAREK;
- KURS INWENTARYZATORÓW;
- KURS PALACZY centralnego ogrzewania;
- KURS KROJU I SZYCIA — GOTOWANIA I PIECZENIA;
- KURS RADIO — TELEWIZYJNE.

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Ośrodek Szkolenia w Poznaniu przy ul. Klasztornej nr 2, telefon 542-26, od godz. 8—19, w soboty do godz. 16. K5649

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu, ul. Bułgarska 67/85 — zatrudni

Z-CĘ KIEROWNIKA DZIAŁU ZAOPATRZENIA. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w Gospodarce Komunalnej z dnia 25. IV. 1959 r. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr i Szkolenia, barier, pokój 1. K5843

Zjednoczenie Przemysłu Betonów, Oddział w Poznaniu, Al. Marcinowska 1 — zatrudni zaraz: TECHNIKA BUDOWLANEGO ze znajomością spraw org. i normowania pracy w Branżowym Ośrodku Normowania Pracy.

Praca na miejscu i w terenie. Szczegółowe informacje w zakresie zatrudnienia i płac uzyskać można w Zjednoczeniu Przemysłu Betonów, al. Marcinowska 1, w godz. 6.30—14.30. K6007

Biuro Studiów i Projektów Energetycznych „Energoprojekt” Zakład Doświadczalny w Poznaniu, ul. Wawrzynka 54/56 — zatrudni zaraz:

DWÓCH MURARZY — TRZECICH ROBOTNIKÓW. Warunki pracy i płacy do omówienia w Referencie Kadr, ul. Wawrzynka 54/56. K6009

Dyrekcja MHD Artykułami Spożywczymi Poznań — Południe — poszukuje: — AGENTA — ROZNOŚCIELA MLEKA — rejon Dębca. Zgłoszenia — Sekcja Techniki — Wielka 26, pokój 7. K6059

Dyrekcja Technikum Rolniczego w Międzybórze — zatrudni z dniem 1. IX. 1969 r.

— NAUCZCIELA do przedmiotu wychowanie fizyczne i przysposobienie obronne. Mieszkanie kawalerskie zapewnia się. K5984

Głównikowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Poznań-Wilda, ul. Dzierżyńskiego 390 — zatrudni: MURARZY, MURARZY — TYNKARZY, ZDUNÓW, CIEŚLI, ROBOTNIKÓW BUDOWLANICH, MONTERÓW rusztowań rurowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje się pod wymienionym adresem. K5695

PPN „Centrala Nasienna” Oddział w Chodzieży — przyjmuje do pracy zaraz:

— KIEROWNIKA DZIAŁU HANDLOWEGO. Wymagane wykształcenie średnie rolnicze i co najmniej trzyletni staż pracy na podobnym stanowisku, względnie średnie ekonomiczne i trzyletni staż pracy w handlu.

Warunki pracy wg Zarządzenia nr 29 MR. Mieszkania nie zapewniaemy. W5952

Cukrownia Gostawice, pow. Konin — zatrudni na okres kampanii cukrowniczej 1969/70

WAGOWYCH, POMOC WAGOWYCH I PRO-CENTMISTRZÓW.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w przemyśle cukrowniczym. Wnioski wraz z życiorysami i zaświadczeniami z ostatniego miejsca pracy przysłać do Działu Zatrudnienia Cukrowni Gostawice, w terminie do 20 sierpnia 1969 r. W5874

Zakład PGR Trzebin, pow. Leszno Wlkp. — przyjmie zaraz do prac przy obsłudze inwentarza DWIE RODZINY oraz TRAKTORZYSTĘ na fol. Piotrowice. Szkoła, sklep, przystanek autobusowy na miejscu. W5903

Spółdzielnia Inwalidów „Zryw” w Pleszewie — zatrudni natychmiast:

— GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — wykształcenie wyższe, 5 lat praktyki lub wykształcenie średnie i 10 lat praktyki;

— ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — wykształcenie wyższe i 3 lata praktyki lub wykształcenie średnie i 6 lat praktyki.

Wynagrodzenie wg uchwały Zarządu CZSP nr 206 z dnia 30. XII. 1966 roku. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem Spółdzielni.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Zarządzie Spółdzielni.

Zguby

13 bm. około godz. 21 zginiął pinceker, suczka, brąz, podpalana, w okolicy Grunwaldzka — Jawornicka (przystanek tramwajowy). Uczciwego znalazcę proszę o informację — zwrot za wynagrodzeniem. Lidia Sobuc, Poznań, Grochowska 53 m. 5. 6573g

10 bm. o godz. 17.30 pozostawiono małą wazę brązową w niebieskiej „Syrenie” na trasie Dworzec Zachodni, ul. Grotgera 7a m. 8. Proszę o zwrot. 6631g

11 bm. przed południem jadąc takową Dworzec Gł. na ulicę Nowowiejskiego zostawiłam wózek z torbą z osobistymi rzeczami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Lorenz. Nowowiejskiego 8 m. 6. 6477g

Wdowiec lat 68, solidny, bez nałogów, z małą rentą, pragnie poznać pania z mieszkaniem, niezależnym finansowo. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5629g.

Wdowiec lat 68, solidny, bez nałogów, z małą rentą, pragnie poznać pania z mieszkaniem, niezależnym finansowo. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5629g.

Wdowiec lat 68, solidny, bez nałogów, z małą rentą, pragnie poznać pania z mieszkaniem, niezależnym finansowo. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5629g.

Wdowiec lat 68, solidny, bez nałogów, z małą rentą, pragnie poznać pania z mieszkaniem, niezależnym finansowo. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5629g.

Wdowiec lat 68, solidny, bez nałogów, z małą rentą, pragnie poznać pania z mieszkaniem, niezależnym finansowo. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5629g.

Wdowiec lat 68, solidny, bez nałogów, z małą rentą, pragnie poznać pania z mieszkaniem, niezależnym finansowo. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5629g.



Redaguje Kolegium Marian Flejsholwicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skalski Zbigniew Szumowski Lesław Tokarski (redaktor naczelnego) Telefon 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30—17; redaktor naczelnego 657-78; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85 dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 650-59; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”; Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19 telefon 452-89 i 411-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną półroczną i roczną przyjmują placówki Poczty i „Ruch”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-5

WIELKOPOLSKI POZNAŃ

TEATRY

W POZNANIU
OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; pozostałe teatry nieczynne.

KINA

GNIEZNO: „Król Edyp” i „Eliza z afrykańskiego buszu”; KOSCIAN: „Wszystko na sprzedaż”; LESZNO: „Oskar”; NOWY TOMYSL: „Angelika wśród piratów”; OBORNIA: „Księżniczka”; SREM: „Wielki wąż Chingachgook”; SZAMOTULY: „Rozwód nie będzie”; SZAMOTULY: „Gra”; WAGROWIE: „Pan Wołodyjowski”; WRZESNIA: „Ostatnie dni”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Kambodża — Birma”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) — g. 9-15.
Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świercowskiego 19) — g. 9-15.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysłowy) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-16.
Muzeum w Goluchowie — g. 10-16.
Muzeum w Kórniku — g. 9-14.

WYSTAWY

BWA (Arsenal — St. Rynek) — Wystawa Plakatu „Barwy Lipcowego Manifestu” — g. 10-13.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W walce z naporem germańskim” — g. 10-18.
WOIT (St. Rynek 77) — „Turystryka wielkopolska w XXV-lecie PRL” — g. 9-16 (do 31. VIII).
Muzeum Narodowe — „Plastyka poznańska w 25-lecie PRL” — g. 9-15.
Muzeum Archeologiczne (ul. Wodna 27) — „Zdjęcia lotnicze polskich obiektów archeologicznych” — g. 9-15.
Klub PIK (ul. Ratajczaka 39) — Międzynarodowa Wystawa Galerii w Lidach — grafika (partie) — g. 10-19 oraz Wystawa Grafiki Adama Würtza (Węgrzy) — g. 10-20.
Pałac Kultury (Armii Czerwonej 80/82). Wystawa fotografów z cyklu „Polacy na świecie” — g. 12-20.
ZPAP „Arsenal” (Stary Rynek) — Indywidualna wystawa St. Mrowińskiego.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.15 „Melodie na dzień dobry”; 8.41 Konc. żywe; 9.00 „Francois Couperin. Instr. R. Strauss — studia taneczne”; 9.20 Konc. rozrywkowy; 10.05 „Ślawa i chwala” — pow. J. Iwaszkiewicza; 10.50 „Spacer paryski” — wakacyjny kurs j. francuskiego; 11.30 Znanie interesujące tematy ogólnie; 11.30 Polska muzyka dawna; 12.05 Koncert z polonezem; 13.00 „Melodie filmowe z muzyką”; 13.20 „Z różnych stron Kraju Rad” — muz. ludowa; 13.40 „Wieciej, lepiej, taniej”; 14.00 „Czy znasz te książki?” — zagadka literacka; 14.30 Konc. muzyki operowej; 15.00 Godzina dla dziewcząt i chłopów; 16.10 Popołudnie z młodzieżą; 16.05 „Lista Przebojów Studia Rytm”; 16.50 „Muzyka i Aktualności”; 19.15 „Dziś pytanie, dziś odpowiedź”; 19.30 „Wędrowni muzyczne po kraju”; 21.00 Na radiowej estradzie; 22.00 Wielka gitara; 22.30 Rewia orkiestr tanecznych; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1; 2; 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7.15 Radioexpress na dzień dobry; 7.50 Muz. poranna; 8.35 Aud. dokum. „Droga do Polski”; 9.00 „Melodia przypomni ci słowa”; 10.05 „Piknik nad jeziorem” i inne mel. w wyk. Zespołu M. Janicza; 10.55 Sh. w g. opow. K. Brandysa; 11.00 „Wzrost Balmeyera”; 11.25 Koncert Chopinowski z nagr. W. Sofronickiego; 13.00 Czas dobrych gospodarzy; 13.40 Szkoła uczyć — „Tristan 1946” fragm. pow. M. Kuncewiczowej; 14.05 „Sobotnia przepustka”; 14.30 „Bajka o szarym mundurku” — humoreska; 14.45 „Melodia ze stolicy radzieckiej”; 15.30 Sylwetki piosenkarzy radzieckich; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 Komentarz aktualny dr. W. Walczaka; 17.25 Grajaca szafa; 17.55 Radioexpress; 18.10 Z cyklu „Poznań Literacki” — tel. F. Fornalczaka; 18.20 „Widnokrąg”; 19.30 „Matysiakowie”; 20.00 Aud. po święconej pamięci Wandy L. Pawskiej; 20.35 Przeboje „Los Panchos”; 21.05 Magazyn filmowy „Kamera”; 21.20 Melodie srebrne go ekranu; 22.30 Jazz z estrady; 22.45 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Czy to jest dobre? — ocenia J. Weber; 17.30 „Klaudiusz i Mesalina” — pow. R. Gravesa; 17.40 Piosenki z „Włoskiego buta”; 18.05 Wyspiański i jego meble — aud. J. Wielowiejskiego i M. Rehorowskiego; 18.20 Klub Grającego Krawca; 19.00 Czwymiar pamiętniki — A. Fertner; 19.15 Nutki i notki spod wieży Eiffla; 19.35 Przeboje bez słów; 20.00 Wielecór w „Nowym Zaczku” — bawimy się ze studentami; 20.30 Walter i Connie — rozmówki angielskie; 20.45 Klub Grającego Krawca — wyd. dla fonografów; 21.00 Słonie na wzgórzach — gaw. J. Zdrojewskiej; 21.10 Bujamy wśród gwiazd — fr. spektaklu teatru

Wieś o miejskich ambicjach

W powiecie obornickim nad rzeką Flintą — prawym dopływem Wełny, tuż przy linii kolejowej prowadzącej z Krzyża do Rogoźna leży Ryczywół. W roku 1684 otrzymał prawa miejskie. Z uwagi na zbyt małe zaludnienie utracił je w 1934. Skąd wzięła się nazwa — kroniki milczą, wiadomo tylko, że pierwotnie miejscowość nosiła nazwę Nowy Ostrów.

W roku 1939 rządy w Ryczywół sprawują kobiety. Nie

Graj, Cyganie...

Terno - znaczy młody

Występem w Pile rozpoczął swoje tournée po Wielkopolsce 14-osobowy cygański zespół muzyczno-taneczny „Terno”, co w ich języku znaczy „młody”. Najmłodszym członkiem zespołu jest 14-letnia taneczka, Niani Tykny, a jego kierownikiem muzycznym — Edward Dębicki, Cygan noszący polskie nazwisko.

Zespół przybył do nas z Zielonej Góry, gdzie ma swoją stałą siedzibę, a firmuje go Estrada Ziemi Lubuskiej. Na program koncertu składa się muzyka tzw. dzika, czyli z lasu i stylizowana, oparta na motywach pieśni Cyganów ruśkich, węgierskich i rosyjskich oraz pełne temperamentu tańce i pieśni. Solistami ze zespołu są m. in. popularna przed trzema laty pieśniarka Randa i potomek cygańskiej rodziny królewskiej, Maszko Sylwester Kwiek, który swoją karierę rozpoczynał w zespołach big-beatowych, występował w telewizji i nagrał kilka płyt.

W składzie „Terno” jest także jeden Polak, Ryszard Kłusowski, absolwent Wyższej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu, który ukończył klasę skrzypiec i dyrygentury. Urzęduje w orkiestrze muzyki cygańskiej, wstąpił do zespołu. Później w składzie programu wzięli udział konferansjerka Lidia Pokorzanka.

Wczoraj zespół zawitał do Szamotul, w dalszej kolejności do 31 bm. odwiedziły Poznań, Wrześnię, Gnieźno, Leszno i inne miasta naszego województwa. (zd)

„Wesołe buziaki” w Starym Bojanowie

W Szkole Podstawowej w Starym Bojanowie rozgłosili się na dobre zuchy z Hufca ZHP Poznań — Grunwald. 30 maluchów realizuje założenia programu pt. „bawimy się wesoło”; wywiesili w wejściu do budynku hasło z napisem: „Wesołe buziaki”.

Komendantką tej wesołej gromadki jest pkm. Danuta Władysław. Dzieci bawią się w Indian w pobliskim lesie, urządzają także pochody, uczą się piosenek, a szczególnie lubią tzw. pląsy zuchowe, które są po prostu wesołymi zabawkami ruchowymi ze śpiewem. Kadra dba o to, aby zuchom się nie nudziło, wprowadza obojętne zuchowe, organizuje kominki. Gimnastyka poranna prowadzona jest w bardzo ciekawy sposób, zuchy ćwiczą miętśnie naśladowując różnego rodzaju czynności np. drwała. Ostatnio kolonię zuchową odwiedził Komendant Hufca ZHP Poznań — Grunwald pkm. Stanisław Jasiński, którego jak „chodzą słuchy” zuchy — Indianie chcieli oskalpować. (hl)

„Syrena”; 21.50 — Claudio Monteverdi; „Koronacja Poppej”; 22.05 „The New Christy Minstrels”; 22.15 Pow. w wyd. dwujęzycznym „Zaklety dwór”; W. Łozińskiego; 22.45 Szlagiery „Z leżka”; 23.00 Miniatury poetyckie; 23.05 Spotkania z Georgis Fame'em; 23.50 Śpiewa Guli Czocheł.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 14): 7.30 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 8.20 Na fortepianie gra Jan August; 8.30 „Przebrój Muzyczny Tygodnia” — aud. w opr. B. Łosakiewicza; 9.05 Fala 56; 9.15 Radiowy Magazyn Wojewódzki; 10.10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym; „Zniewa żniwa” — słuch. 10.20 J. Wasowski; Wzrostka melodi; 10.30 „Radiowa Piosenka Miesiąca”; 11.00 „Anegdota i fakty”; aud. E. Bolarskiej; 12.15 Trochę Programu III; 14.00 Radiowy Magazyn przebojów; 14.30 W Żywiec; 15.00 Konc. żywe; 15.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Teatr PR „Ostatnia miłość Napoleona” — słuch. 17.40 Melodie srebrnego ekranu; 18. Wniki Toto-Lotka oraz reg. gier liczbowych; 18.05

jest to żadna przesada. Na 11 pracowników Gromadzkiej Rady Narodowej, 9 — to kobiety. „Króluję” tu od roku Czesława Ostrowska, z zawodu nauczycielka, dzisiaj przewodnicząca Prezydium GRN. Finansów pilnuje Stanisław Wit, dzielnie sekunduja im pozostałe pracownicy. Jak dają sobie radę z ogromem obowiązków?

W gromadzie mieszka 4800 osób z czego 1000 w samym Ryczywół. Gromada jest największą i najbardziej towarową w całym powiecie obornickim. Trzeba zatem zadbać, by Ryczywół należycie spełniał rolę centrum regionu rolniczego. Najważniejsze to właściwe zaopatrzenie rolników. 33 sklepy Gminnej Spółdzielni dobrze wywiązują się ze swoich zadań, zwłaszcza w branżach obuwniczej i tekstylnej. Ale jednocześnie od lat odczuwa się poważne braki zaopatrzenia w części zamiennych do maszyn rolniczych. Złe jest z owocami i warzywami. Tych tyle co na lekarstwo. Czy wina to oddział Centrali Ogrodniczej w Rogoźnie, która tylko pozostałościami zaopatrza je mieszkańców Ryczywółu? Czy też GRN powinna zlecić Gminnej Spółdzielni obowiązek kontraktacji owoców i warzyw od miejscowych rolników? Nim jednak do tego dojdzie — Centrala Ogrodnicza powinna bardziej zadbać o dostawy produktów do Ryczywółu. Bo większość mieszkańców utrzymuje się z pracy w Obornikach i w Rogoźnie. Więc nie zawsze może zajmować się uprawą produktów rolnych.

Ale nie na tym kończą się kłopoty. W administracji Prezydium GRN znajdują się 53 budynki mieszkalne. Jednocześnie nie obowiązują przymusowa gospodarka lokalami. Stąd też konieczność salomonowych sądów w sporach między mieszkańcami domów, dbania o remonty, chociaż brak gromadzie własnej ekipy budowlanej. Trudności te zwiększa się z chwilą przejęcia przez Prezydium GRN również remontów domów prywatnych.

Tak więc — nielatte życie ma tutejsze Prezydium. Trzeba jednak przyznać, że wiele zrobiono, by mieszkańcy mogli załatwiać wszystkie sprawy na miejscu. Działają tu dwa zakłady krawieckie, dwa szewskie, fryzjerskie, 4 stolarskie i murarskie. Działają również punkt naprawy telewizorów i radioodbiorników.

Na nasze pytanie, czy przewodnicząca jest zadowolona z

**OTACZAJCIE DZIECI
NALEŻYTA OPIEKĄ! NIE
POZWALAJCIE, ABY
BĄDŹ SIĘ ZAPALKAMI!**

**SPADKI
Tygodnia**

W Legniszowie (pow. Wągrowiec) „Syrena” prowadzona przez Marię B. potrafiła 11-letniego Andrzeja D. Chłopcę ponieść śmierć na miejscu.

Na trasie Kościan — Konin samochód osobowy, którym kierował Michał J. potrafił jadąc lewą stroną szosy rowerzystę — Mariana M. Ten ostatni poniósł śmierć na miejscu. Pasażerka samochodu Wanda O. doznała ciężkich obrażeń.

W miejscowości Grzebenisko Młodawskie (pow. Szamotły) motocyklista Ryszard L. wywrócił się

istniejącego stanu — odpowiedział, że nie. Uważa bowiem, że wiele jest jeszcze do zrobienia w gromadzie. Przede wszystkim trzeba stworzyć takie warunki rolnikom, by mogli skoncentrować się na produkcji rolnej, by gromada bez przeszkód mogła realizować zadania gospodarcze. Należy zadbać również o poprawę dróg, tak ważnych w nowoczesnych formach gospodarowania.

Przewodnicząca pragnie jednocześnie, by mieszkańcom Ryczywółu stworzyć warunki jak najbardziej zbliżone do miejskich. Stąd też potrzeba rozwijania życia kulturalnego i zadbania o komunikację Ryczywółu z innymi miejscowościami, potrzeba starań o większą estetykę miejscowości.

Wiele już tu zrobiono. Należy przypuszczać, że ambitne plany tej gromady, rządzonej przez kobiety i w tej kadencji będą realizowane.

J. K.

15 lat Państwowej Inspekcji Sanitarnej

Sukcesy nie przesłaniają potrzeb

W roku 25-lecia Polski Ludowej również służba sanitarno-epidemiologiczna obchodził swój jubileusz. 14 sierpnia minęło 15 lat od wydania dekretu, powołującego do życia Państwową Inspekcję Sanitarną. Jej działalności należy zawdzięczać w znacznym stopniu postęp w podnoszeniu stanu sanitarnego.

Województwo poznańskie z roku na rok notuje spadek zachorowań na choroby zakaźne. Dzięki inspiratorskiej roli wspomnianej wyżej służby, wyzwała się wiele społecznej inicjatywy w zakresie poprawy higieny osobistej i warunków sanitarnych, estetyki obojętnej gospodarskich na wsi, budowy wodociągów, łaźni itp. Wielkopolska była jednym z pierwszych regionów higienizowanych w kraju.

Podnoszeniu poziomu oświaty sanitarniej towarzyszyć jednak musza odpowiednie warunki. Podstawowym warunkiem, umożliwiającym dalszy, systematyczny postęp na tak ważnym odcinku jak ochrona zdrowia jest zaopatrzenie w wodę. Analizę stanu sanitarnego w naszym województwie — od tego trzeba zacząć.

W ostatnich czterech latach znacznie większy postęp pod tym względem cechuje wieś niż miasto. W tym okresie wybudowano w miastach powiatowych 18 nowych ujęć głębinowych, w trzech małych miastach — Klecku, Margoninie i Luboniu — wodociągi, kilka następnych jest w trakcie opracowywania. Nie mają natomiast jeszcze wodociągów trzy siedziby powiatów — Czarnków, Gostyń i Ślupca. Niedostatek dobrej wody pitnej od-

doznał ciężkich obrażeń. Po przebiegu do szpitala nastąpił zgon.

W Zegrzku (pow. Kościan) motocyklista Andrzej K. na prostym odcinku drogi wywrócił się i doznał ciężkich obrażeń.

W Wielkopolskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego w Szamotulach podczas prac przy ujęciu benzyny nastąpił wybuch i pożar. Pracownik Stanisław D. doznał po parzeń II i III stopnia.

W Śremie Franciszek K. wsładować do jadącego autobusu dostał się pod jego koła. Franciszek K. został ciężko ranny.

W Środzie Andrzej L. w czasie zwożenia zboża spadł z wozu konnego i doznał ciężkich obrażeń. (ak)



Przekonaliśmy się o tym szczególnie podczas tegorocznego upalnego lata. W każdą niedzielę wszystkie plaże obleżone były przez spragnionych chłodnej kąpeli. Jezioro w Pamiątkowie w powiecie szamotulskim przyciąga tłumy sobotnio-niedzielnymi wczasowiczów i turystów.

Fot. — M. Różański

**echa
naszych
publikacji**

Tak krawiec kraje, jak materii staje

W odpowiedzi na artykuł pt. „Handel wiejski nie wszędzie zdaje egzamin”, jaki ukazał się w GW w dniu 6 sierpnia br. Zarząd Gminnej Spółdzielni w Otorowie, w pow. szamotulskim przysłał nam następujące wyjaśnienie:

Zaopatrzenie w oranżade, lemoniade, piwo i wodę sodową odbywa się przez rozlewnię gminnej spółdzielni w Pniewach, gdzie nasze zamówienia są realizowane w niewielkim procencie (20-30).

Natomiast na soki pitne składamy zamówienia do hurtowni PZGS, która niestety, naszych zamówień nie realizuje. Jak są realizowane nasze zamówienia przez hurtownię można stwierdzić na podstawie składanych zamówień przez placówki handlowe.

Jeżeli chodzi o wodę mineralną to była ona stale w sprzedaży, gdyż Gmina Spółdzielnia w Otorowie wiosną zakupiła 9 tys. butelek, z których ostatnie wydano na sklepy w dniu 6 sierpnia 1969 r.

Jak ustalono przed 1. Maja i Świętem Odrodzenia były tylko przerwy w dostawie piczywa do sklepu co było spowodowane wykupem chleba z naszego sklepu przez ludność wsi sąsiadujących z GS, która nie zaopatruje się w na-

szym sklepie i trudno było przewidzieć zwiększony popyt. Jednak uruchomiono dodatkową produkcję i wszyscy w chleb zostali zaopatrzeni.

Zaznaczyć należy, że nasza spółdzielnia jest zobowiązana produkować piczywo również dla GS Szamotul. Brak bułek mógł wystąpić sporadycznie wtedy, gdy jeden z piekarzy zachorował (co zdarza się dość często) i w pierwszej kolejności trzeba było produkować chleb. W miesie jesteśmy zaopatrywani przez GS Ostrów i nie zawiesz jest jego pod dostatkami.

W stosunku do braku margaryny trudno zająć stanowisko, gdyż w takich wypadkach nie wiadomo kierownictwu GS. Również brak jakichkolwiek notatek w książkach życzeń i wniosków, które znajdują się w sklepie.

Prezes Zarządu (—) H. KORNOBIS
Wiceprezes (—) W. HOJAN

„Sportowe życie” — fab. film angielski.

NIEDZIELA, 9.30 — „Stary Ratusz w Tallinie” (Tallin); 10 — „Przypomniamy — radzimy... „Kalendarz rolniczy”; 10.20 — „Podwójny nelson” — film z serii „Stawka większa niż życie”; 11.45 — „Melodie na dzień dobry”; 11.45 — „Wizytówka”; 12-12.15 — „Dziennik”; 13.25 — Film z serii „Ojciec i syn”; 13.55 — „Przemiany”; 14.25 — „Garaż dziadka Andrysza” — fab. film prod. CSRS; 15.35 — Program z cyklu „Portrety”; 16.30 — „Kapitan kapitanów”; 16.50 — Miś strzosa Polnisi w reżii H. Hovink; 17.15 — „Śpiewa Rita Holender”; 18.30 — Klub Sześciu Kontynentów; 19 — Program filmowy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 19.55 — „Fatalna historia” — fab. film francuski; 20.50 — Polska Kronika Filmowa; 21 — Jazz Jamboree 68” — rep. filmowy; 21.30 — Film z serii „Klub prof. Tutki”; „O miłym staruszkę”; 21.45 — Magazyn sportowy; Kronika Mistrzostw Świata w kolarstwie z Brna.

TV zastrzegło prawo do zmian.